KRONIKA FARMACEUTYCZNA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM NAUKOWYM, ZAWODOWYM i PRAKTYCZNYM POLSKIEGO APTEKARSTWA
ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Cena prenumeraty:
Zeszyt pojedynczy . . Mk 100·—
Kwartalnie . . . . . . „ 300·—
P. K. O. 141348.
Cena prenumeraty i ogłoszeń bez zobowiązań.

POD REDAKCJĄ
Mr. JANA HENOCHA.

Redakcja i Administracja:
Kraków, Mikołajska 2, II. p.

Ceny ogłoszeń jednorazowo:
1/1 Mk 10000·— | 1/4 Mk 4000·—
1/2 „ 6000·— | 1/8 „ 2500·—
Przy całorocz. ogłoszen. 10% opustu
Drobne ogłoszenia do 10 słów Mk 500·—, do 20 słów Mk 800·—

Zeszyt 7 i 8. Kraków, lipiec i sierpień 1922 r. Rocznik XXI.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM NAUKOWYM, ZAWODOWYM i PRAKTYCZNYM POLSKIEGO APTEKARSTWA
ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Cena prenumeraty:
Zeszyt pojedynczy . . Mk 100·—
Kwartalnie . . . . . Mk 300·—
P. K. O. 141348.
Ceny prenumeraty i ogłoszeń bez zobowiązań.

POD REDAKCJĄ
Mr. JANA HENOCHA.

Redakcja i Administracja:
Kraków, Mikołajska 2, II. p.

Ceny ogłoszeń jednorazowo:
1/1 Mk 10000·— | 1/4 Mk 4000·—
1/2 „ 6000.— | 1/8 „ 2500.—
Przy całoroczn. ogłoszeniu 10% opustu.
Drobne ogłoszenia do 10 słów Mk 550·—,
do 20 słów Mk 800·—.

Zeszyt 7 i 8. Kraków, lipiec i sierpień 1922. Rocznik XXI.

Zjazd delegatów.

Zgodnie z uchwałami Zjazdu marcowego, zwołało Kuratorjum Związku w oznaczonym terminie do Krakowa Zjazd delegatów, który odbył się w dniach 29-go i 30 go czerwca i 1-go lipca b. r. Obrady odbywały się w lokalu Małopolskiego Oddziału Tow. „Unitas", role gospodarzy pełnili koleżanki i koledzy krakowscy. Starania Kuratorjum i Zarządu Oddziału krakowskiego, by Zjazd wypadł jak najlepiej, przyniosły rezultat już w samym składzie ilościowym. Przysłały delegatów wszystkie istniejące oddziały, ziemia kielecka, w której oddział zaczyna się dopiero organizować, pierwszy raz wzięli udział w naszych obradach koledzy poznańscy, którzy z początkiem bieżącego roku przystąpili do Związku, reprezentowany był w historycznej chwili przyłączenia tej dzielnicy, Górny Śląsk przez symboliczną niejako postać, bo do niedawna właściciela apteki, który prześladowany za sprawę narodową, musiał opuścić własny warsztat pracy i dziś pracuje na polskiej stronie — w aptece Niemca!

Jako delegaci Oddziału warszawskiego przybyli koledzy: Binekówna, Giedroyć, Glinicki, Wysokowski, pierwsi dwaj wraz z sekretarzem kol. Dąbrowskim, równocześnie jako przedstawiciele Kuratorjum, z oddziału poznańskiego: kol. Szymański, Omańkowski i Czabajski, z łódzkiego: Lipszes, Skwarczyński, Schlindenbuch, Zagłębia Dąbrowskiego: Otrębski i Waloch, z radomskiego: Romanowski, z lwowskiego: Jezierski i Friedman. Delegatami oddziału krakowskiego byli: kol. Ćwiertniewicz, Dr. Gatty-Kostyal, Majkut, Radwańska, Raschbaum i Żyborski. Jako goście: kol. Kurkowski z Kielc i kol. Krauze z Górnego Śląska.

Pierwsze posiedzenie w dniu 29 czerwca otworzyła o godzinie 11-tej przedpoł. jako prezes Kuratorjum kol. Binekówna.

Przypominając, z jakich powodów i w jakich warunkach Kuratorjum zostało powołane do wykonywania czynności w zastępstwie Zarządu Gł., którą to funkcję dziś w ręce Zjazdu składa i życząc pomyślnych i owocnych obrad, proponuje na przewodniczącego kol. Dr. Kostyala. Powołany przez aklamację kol. Kostyal, wita jako przewodniczący oddziału, na terenie którego Zjazd się odbywa, w serdecznych słowach wszystkich delegatów. Wyraża nadzieję, że Kraków, z którego od pierwszej chwili, bo od listopada 1918, wychodziły impulsy do nawiązania stosunków zawodowych i koleżeńskich z innemi dzielnicami, będzie dzisiaj tym punktem, w którym Związek Zawodowy się wzmocni i skonsoliduje. Zwraca uwagę na dwa ważne momenty, pod znakiem których Zjazd się odbywa. Pierwszy to powrót do Polski prastarej dzielnicy, dzięki czemu witamy dziś u siebie przedstawiciela Górnego Śląska, na ręce którego składamy hołd bohaterskim i niestrudzonym bojownikom o wolność (długotrwałe oklaski) — drugi, to dla nas, jako zawodowców, fakt pierwszorzędnego znaczenia: projekt ustawy aptekarskiej, który Rząd ma w najbliższym czasie przedłożyć Sejmowi. Nowa ustawa aptekarska, to przyszłość całego zawodu, przyszłość nas wszystkich. Te względy mając na celu: dobro całości Państwa i dobro całego zawodu, przystępujemy do obrad. Życząc zgodnego ich toku i pomyślnych rezultatów, przypomina przewodniczący porządek dzienny:

1) Wybór Prezydjum i Komisji mandatowej;
2) Odczytanie protokółu z ostatniego Zjazdu;
3) Sprawozdanie Kuratorjum;
4) Sprawozdania oddziałów;
5) Reorganizacja Związku i zmiana statutu;
6) Projekt rządowy ustawy aptekarskiej;
7) Wybór Zarządu Głównego;
8) Wnioski.

Na zastępcę przewodniczącego prosi kol. Kostyal kol. Binekównę (Warszawa) i kol. Lipszesa (Łódź); na sekretarzy powołuje kol. Trzopa (Kraków) i Friedmana (Lwów). — Na ogólne życzenie, by nie wybierać osobnej komisji mandatowej, Prezydjum sprawdza mandaty delegatów i stwierdza ilość głosów, przysługujących poszczególnym oddziałom, poczem ogłasza wynik: wszystkie mandaty są prawomocne.

Warszawa	ilość głosów	6	ilość delegatów	4
Kraków	„ „	6	„ „	6
Lwów	„ „	4	„ „	2
Poznań	„ „	3	„ „	3
Łódź	„ „	3	„ „	3
Zagłębie	„ „	2	„ „	2
Radom	„ „	1	„ „	1
Kielce	głos doradczy	1	„ „	1
G. Śląsk	„ „	1	„ „	1

Razem ilość głosów 25, ilość delegatów 21, głosów doradczych 2.

Nieobecność delegatów oddziału lubelskiego wyjaśnia kol. Binekówna. Oddział lubelski rozbity wypadkami, związanymi z ostatnim strejkiem i lokautem nie zdołał się dotąd zorganizować. Sprawą tą musi Zjazd zająć się specjalnie. Następnie odczytuje depeszę nadesłaną przez Związek wileński z życzeniami dla Zjazdu.

Na wniosek przewodniczącego, ustalono po krótkiej dyskusji, że głosowanie będzie się odbywać podobnie, jak na Zjazdach poprzednich, ilością głosów oddziałów, nie ilością obecnych delegatów.

Z kolei przystępuje przewodniczący do 2 punktu porządku dziennego: odczytanie protokółu z ostatniego Zjazdu delegatów. Kol. Radwańska proponuje, aby dla oszczędności czasu nie odczytywać protokółu, który jest znany wszystkim delegatom; stwierdza, że protokół jest niedokładny, nieścisły, miejscami niezupełnie wierny i w tej formie przyjętym być nie może. Dlatego stawia wniosek: „Zjazd przechodzi bez dyskusji do porządku dziennego nad protokołem ze Zjazdu delegatów z dnia 25 marca i następnych". Kol. Lipszes sprzeciwia się wnioskowi. Protokół należy odczytać, aby przypomnieć tok obrad, do których dziś mamy nawiązać; zgadza się z tem, że protokół nie jest należytym, ale nie może on być przyjmowanym ani odrzucanym dzisiaj, bo Zjazd obecny jest dalszym ciągiem Zjazdu marcowego, który został tylko odroczonym. Dlatego proponuje, aby odczytać go bez dyskusji i przystąpić do 3-go punktu porządku dziennego. Kol. Binekówna zgadza się ze zdaniem kol. Radwańskiej, że protokół taki jakim jest, przyjętym być nie może, przychyla się jednak do zdania kol. Lipszesa, że protokół należy odczytać. Kol. Radwańska stwierdza na podstawie protokółu, że Zjazd jest Zjazdem nowym i kwestja protokółu musi być formalnie załatwioną. Zjazd był na nowo rozpisany, wszędzie odbyły się nowe wybory delegatów, skład delegacyj jest inny od poprzedniego, nie istnieje ówczesny Zarząd Gł. nie można zatem i ze względów rzeczowych, uważać Zjazdu obecnego za 3-ci dzień Zjazdu ostatniego. Przewodn. kol. Kostyal konstatując, że wyłoniła się kwestja formalna, dla obrad jednak bardzo ważna, jaką należy im dać prawną podstawę, przychyla się do zdania, że protokół należy odczytać, aby usunąć powstałe wątpliwości i stawia wniosek: „Protokół zostanie odczytany, bez otwierania nad nim dyskusji". Wniosek przyjęto jednogłośnie, poczem sekretarz Zarz Gł. kol. Dąbrowski odczytał protokół, na podstawie którego stwierdzono, że Zjazd obecny jest Zjazdem nowym. Kol. Radwańska modyfikuje swój wniosek poprzedni i stawia go następująco: „Zjazd przyjmuje protokół ze Zjazdu delegatów w dniu 25 marca i następ., z zastrzeżeniami co do jego formy". Kol. Friedman (Lwów), jako jeden z protokolantów na Zjeździe ostatnim, interpeluje, jak należy rozumieć „zastrzeżenia co do formy". Kol. Radwańska wyjaśnia, że ogólnie biorąc, można się zgodzić na treść protokółu, szczegóły jednak są przedstawione nieściśle, nawet wnioski nie są w dosłownem brzmieniu podane. Forma zatem jest nienależytą. Nie wini za to sekretarzy, którzy kilkakrotnie się zmieniali i z różnorodnych notatek, musieli całość odtwarzać. Przyczyną tych niedokładności jest przedewszystkiem chaotyczność ówczesnego Zjazdu. Na wniosek kol. Friedmana zarządza przewodniczący przerwę 3 minut, po której poddaje wniosek kol. Radwańskiej pod głosowanie. Wniosek przechodzi głosami wszystkich oddziałów, z wyjątkiem lwowskiego, który wstrzymuje się od głosowania. Na tem o godzinie 1-szej popoł. przerwano obrady, naznaczając posiedzenie popołudniowe na godzinę 3 i pół.

Posiedzenie popołudniowe otwiera o godzinie 3[40] kol. Lipszes, przystępując do 3 punktu porządku dziennego: sprawozdanie Kuratorjum. Składa je kol. Binekówna. Zaznacza, że Kuratorjum powołane przez Zjazd ostatni do sprawowania czynności Zarządu Głównego pracowało w warunkach bardzo trudnych, w jakich nie był dotąd żaden Zarząd. Z natury rzeczy musiało się zająć przedewszystkiem oddziałem warszawskim, która to sprawa zajęła mu przeciąg całych trzech miesięcy i w dniach dopiero ostatnich została zakończoną. Ze sprawozdań nadsyłanych do oddziałów i streszczanych w „Kronice", jest cała akcja znana delegatom: Stwierdziwszy nielegalną działalność Zarządu oddz. warszawskiego, zmierzającą prostą drogą do zniweczenia Związku zawodowego na terenie stolicy, wzywa Kuratorjum Komisję rewizyjną oddziału do wkroczenia — wspólnie z nią odbiera przy świadkach lokal, opieczętowuje akta, księgi, szafy, zawiesza w urzędowaniu członków Zarządu. Następnie przystępuje do reorganizacji oddziału, regestruje na nowo członków, których dziś liczy oddział 233. Dnia 18 b. m. został wybrany nowy Zarząd oddziału na Walnem Zebraniu, które między innymi uchwaliło rezolucję, by nad winnymi zajść w oddziele warszawskim złożyć sąd koleżeński, złożony z delegatów wszystkich oddziałów Związku, z wyjątkiem oddziału warszawskiego, który od udziału w sądzie się usuwa. Sprawy te tak do ostatnich dni zajęły Kuratorjum, że innemi sprawami mogło się zajmować tylko dorywczo. Z tego też powodu nie można było mimo najlepszych chęci uregulować sprawy oddziału lubelskiego, która jest bardzo ważną i bardzo pilną. Wszystkie bieżące sprawy oddziałów, których było wiele, zwłaszcza ze Lwowa w czasie strejku, starało się Kuratorjum o ile możności załatwić. Inicjatywą Kuratorjum było pismo, wysłane do Senatu Uniwersytetu warszawskiego, w którem podnosząc znaczenie reformy studjów dla rozwoju nauk farmaceutycznych i wykształcenia aptekarza, który ma stać na stanowisku służby sanitarno-społecznej, dla stworzenia przemysłu farm.-chemicznego, celem uniezależnienia się od zagranicy i podniesienia bogactwa kraju — prosi Związek Zawodowy o przychylenie się do projektu kreowania wydziału nauk farmaceutycznych w uniwersytetach polskich, która to sprawa ma być obecnie brana pod rozwagę.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad sprawozdaniem Kuratorjum. Kol. Lipszes stwierdza trudne i ciężkie zadanie Kuratorjum. Koledzy, którzy stoją zdala od tych wypadków, nie zdają sobie sprawy z ich ważności a zarazem ogromu pracy, jakiej wymagała sytuacja, by oddział warszawski ratować dla Związku. Kilka osobników, nie cofających się przed terrorem, ani żadnymi innemi środkami, pociągnęło za sobą pewną grupę kolegów i usiłowało cały oddział poddać pod dyrektywy jednej partji politycznej, nie bacząc na dobro ogółu kolegów, Związku i zawodu. Kuratorjum spełniło swe zadanie: uratowało oddział warszawski dla Związku, dało poznać winę a zarazem możność jej zmazania, powołując winnych przed Sąd koleżeński. Stawienia się przed Sądem koledzy ci odmówili, wymawiając się tem, że władzy Kuratorjum nie uznają — muszą jednak uznać Sąd, powołany przez najwyższą władzę Związku: Zjazd delegatów. Gdyby i tym razem odmówili, muszą być pociągnięci przed Sąd koronny. Kol. Friedman (Lwów) wykazując zgubną działalność by-

łego Zarządu oddziału warszawskiego, podnosi sprężystą działalność Kuratorjum, dziękuje imieniem oddziału lwowskiego za pomoc w czasie strejku. Każda sprawa, z jaką oddział zwrócił się do Kuratorjum, była szybko i pomyślnie załatwioną. Nie zdziałało jednak Kuratorjum nic w kwestji „numerus clausus“ na Uniwersytecie lwowskim, o zniesienie którego przez Min. Ośw. Publ. oddział prosił. Kol. Binekówna wyjaśnia, że w sprawie tej interwenjowało Kuratorjum kilkakrotnie w Ministerstwie, nic jednak zdziałać nie mogło. Uniwersytet wydaje podobne zarządzenia w zakresie swojej autonomji i można tylko u władz uniwersyteckich starać się o zmianę ich stanowiska.

Kol. Waloch (Zagłębie) zarzuca Kuratorjum, że nie dość energicznie postąpiło z członkami Zarządu warszawskiego, nie oddając ich odrazu pod sąd koronny za stwierdzone nadużycia. Następnie krytykuje działalność byłego Zarządu Głównego i Kuratorjum w stosunku do oddziału Zagłębia; twierdzi, że Zarząd Główny i Kuratorjum nic dla oddziału nie zdziałało, że oddział niema z przynależenia do Związku żadnych korzyści. Oddział skupia tylko pracowników aptek Kas chorych i nawet z regulacji płac niema korzyści, mając płace regulowane razem z innymi funkcjonarjuszami Kasy Chorych; oddział nie był zupełnie informowanym o działalności Związku — rozgoryczeni koledzy tylko dla solidarności dotąd do Związku zawodowego należą. Kol. Binekówna zbija kolejno zarzuty przedstawiciela Zagłębia stwierdzając, że oddział ten w żadnej sprawie interwencji nie żądał, a wszystkie informacje Zarządu Głównego otrzymywał na równi z innemi. Kol. Lipszes zbijając również zarzuty kol. Walocha, podnosi z naciskiem tytaniczną pracę Kuratorjum, która spadła na nie na skutek wypadków warszawskich. Kuratorjum należy się tylko najwyższe uznanie i podziękowanie za uratowanie dla Związku najważniejszego, bo stołecznego oddziału. Oddziały mają swoje zarządy dla załatwienia spraw lokalnych — pomocy nigdy Zarząd Gł. nie odmówił. W dyskusji zabiera następnie głos kilku delegatów — wszystkie przemówienia oceniają dodatnio działalność Kuratorjum. Na wniosek kol. Szymańskiego (Poznań) uchwalono zamknąć dyskusję nad sprawozdaniem Kuratorjum i przystąpić do sformułowania wniosków. Zgłoszono ich 7, t. j. od każdego oddziału osobno. Przewodniczący, stwierdzając zgodność ich treści, proponuje sformułowanie jednego wniosku wspólnego. Delegaci Kraków—Lwów zgłaszają wniosek następujący: „Zjazd wyraża ustępującemu Kuratorjum podziękowanie za działalność i wyraża mu votum zaufania. Zjazd potępia szkodliwą i destrukcyjną działalność tych kolegów z oddziału warszawskiego, którzy ze Z. Z. F. P. chcieli zrobić placówkę partyjną i uchwala: Wyznaczyć Sąd koleżeński nad kolegami: Duchnowskim, Jankiewiczem, Popławskim i Sucheckim, a w razie nieprzyjęcia takowego przez nich, naznaczyć rozprawę zaoczną, zawiadamiając o tem zainteresowanych. Skład Sądu stanowić mają członkowie poszczególnych oddziałów, prócz warszawskiego, wybrani przez Zjazd“. Przewodniczący poddaje pod głosowanie najpierw pierwszą część wniosku (votum zauf.), następnie drugą (sąd). Obie części wniosku przechodzą jednogłośnie. Poczem przystąpiono do wyboru Sądu, w skład którego weszli desygnowani przez oddziały koledzy: Jezierski — Lwów, Henoch — Kraków, Omańkowski — Poznań, Romanowski — Radom, Schlindenbuch — Łódź, Waloch — Zagłębie. Następnie uchwalono wysłać list do podsądnych z zawiadomieniem o powziętej uchwale Zjazdu. Tekst listu polecono zredagować sekretarzom i przedłożyć na posiedzenie dnia następnego, które oznaczono na godzinę 9 zrana. O godzinie 7 wieczór przewodniczący zamknął obrady pierwszego dnia Zjazdu, poczem Sąd koleżeński odbył posiedzenie, na którem przewodniczącym Sądu wybrano kol. Jezierskiego.

Drugi dzień Zjazdu. — Posiedzenie przedpołudniowe otwiera kol. Lipszes o godz. 9 min. 15 i prosi do objęcia przewodnictwa kol. Jezierskiego (Lwów). Kol. Jezierski powołuje na asesorów kol. Dra. Gatty-Kostyala (Kraków) i Szymańskiego (Poznań), na sekretarzy kol. Glinickiego (Warszawa) i Szlindenbucha (Łódź).

Kol. przewodniczący poleca odczytanie listu, wystosowanego do kolegów, wezwanych przed Sąd koleżeński i komunikuje, że miejscem Sądu będzie Warszawa, ze względu na to, że jest miejscem zamieszkania wszystkich podsądnych. Tekst listu zostaje przyjętym i podpisanym przez wszystkich obecnych delegatów. Kol. Radwańska, odczytując depeszę z życzeniami dla Zjazdu, przesłaną przez kol. Kowalskiego, proponuje wysłanie do kol. Kowalskiego odpowiedzi z wyrażeniem życzenia Zjazdu, by kol. Kowalski brał nadal udział w pracy dla Związku; wniosek zostaje przyjętym jednogłośnie.

Na wniosek kol. Binekówny i kol. Kostyala, wybrano komisję redakcyjną, dla stylistycznego opracowania zgłoszonych wniosków, poczem przystąpiono do 4 punktu porz. dz.: Sprawozdania oddziałów.

Na wstępie odczytuje przewodniczący list kolegów lubelskich, wyjaśniających nieobecność ich oddziału na Zjeździe, poczem udziela kolejno głosu delegatom oddziałów.

Delegaci składają szczegółowe sprawozdania z wydarzeń w oddziałach i działalności ich Zarządów w czasie ostatnich trzech miesięcy, t. j. od zjazdu marcowego. Sprawy te są w ogólnych zarysach znane czytelnikom „Kroniki“; podajemy zatem tylko treść przemówień delegatów, nie będących członkami Związku.

Imieniem Kielc przemawia kol. Kurkowski. W Kielcach zatrudnionych jest 12 pracowników, którzy zgrupowali się, dążąc do utworzenia organizacji, obejmującej całą ziemię kielecką i przyłączenia jej do Związku jako oddział kielecki; imieniem kolegów, którzy go wydelegowali, prosi referent Zjazd o pomoc w zorganizowaniu oddziału. Większość pracowników tej ziemi stanowią koledzy, którzy z powodu wypadków wojennych i podwyższonego cenzusu naukowego, nie mogą kończyć studjów uniwersyteckich i uzyskać dyplomów. Delegat jest upoważnionym prosić Zjazd delegatów o gorliwe zajęcie się sprawą studjów pomocników. Płace w Kielcach są chwilowo niższe o 15% od warszawskich, w niedługim jednak czasie zostaną z tamtymi zrównane.

Imieniem Górnego Śląska zabiera głos kol. Krauze. Dziękując za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał na wstępie, przynosi pozdrowienia od kolegów Górnośląskich i przedstawia stosunki, w tej dzielnicy panujące. Na blisko 80 aptek, jest dotąd zaledwie kilka w rękach polskich; Polacy walczą z wielkiemi trudnościami, nie otrzymując żadnej pomocy finansowej ze strony Państwa ani banków polskich; Niemcy natomiast są finansowo silniejsi, a nadto popierani gorliwie przez kapitał niemiecki z Rzeszy. W tym kierunku spodziewa się aptekarstwo polskie na Górnym Śląsku pomocy w postaci kredytów i pożyczek. Organizacje zawodowe istnieją dwie: jedna niemiecka, druga to „Towarzystwo aptekarzy Polaków G. Śląska“; należą do niego tak właściciele jak i pracownicy, a także właściciele dro-

gueryj, o ile są dyplomowanymi aptekarzami. Koledzy niedyplomowani mogą być tylko członkami nadzwyczajnymi. Specjalna komisja traktuje z aptekarzami Niemcami we wszystkich sprawach wspólnych.

Towarzystwo do tej pory jest niezależne od innych organizacyj zawodowych w Polsce, ze względu na znaczne różnice lokalne i nadaną autonomję, która reguluje stosunki odpowiednio do tamtejszych warunków i potrzeb; wszyscy koledzy jednak śledzą bacznie ruch zawodowy w innych dzielnicach i pragną jak największego zbliżenia. Szczególne zainteresowanie budzi sprawa przyszłej ustawy aptekarskiej — o ile ustawa polska będzie odpowiadała tamtejszym stosunkom i Sejm Sląski za nią się opowie, zostanie wprowadzoną, w przeciwnym razie będzie nadal obowiązywać ustawa dotychczasowa.

Wszystkie sprawozdania oddziałów zostały przez Zjazd przyjęte do wiadomości. Do kolegów wileńskich wysłano następującą depeszę: „Dziękując za życzenia, Zjazd wyraża nadzieję, że na Zjeździe przyszłym powitamy was jako wileński oddział Związku“.

W sprawie Lublina i Kielc uchwalono na wniosek kol. Kostyala: 1) Zjazd poleca Zarządowi Gł. wysyłanie delegatów do poszczególnych oddziałów, o ile dany oddział lub Zarząd Gł. uzna to za potrzebne, oraz do miejscowości, gdzie organizuje się nowy oddział Związku; 2) Zjazd poleca Zarządowi Gł. wysłanie delegata na Zebranie organizacyjne oddziału kieleckiego, oraz ponownie poleca jak najszybsze wysłanie delegata do Lublina, celem ostatecznego uregulowania tamtejszych stosunków.

W sprawie sprawozdania delegata Górn. Sląska, uchwalono na wniosek kol. Szymańskiego, następującą rezolucję: „Wierząc, że koledzy na Górnym Sląsku pokierują jaknajkorzystniej, a odpowiednio do lokalnych stosunków sprawy zawodu, Zjazd wyraża zapatrywanie, że przyjęcie na członków zwyczajnych do Towarzystwa Aptekarzy Polaków Górn. Sląska nie tylko aprobowanych, lecz wszystkich zawodowców, przyniesie korzyści tak sprawie narodowej, jak i zawodowej tej dzielnicy i prosi kol. Krauzego, przedstawiciela Górnego Sląska, o poddanie tej myśli pod rozwagę kolegów Polaków Górnośląskich“.

P o s i e d z e n i e p o p o ł u d n i o w e — przewodniczy kol. Jezierski. Kol. Binekówna stawia wniosek o przyjęcie na porządek dzienny najpierw punktu 6-go „Rządowy projekt ustawy aptekarskiej“, a następnie punktu 5 „Reorganizacja Związku“ ze względu na związek logiczny tych dwu spraw. Wniosek uchwalono.

Obrady nad projektem ustawy poprzedził referat kol. Dra Gatty-Kostyala. Referent omawia w ogólnych zarysach całokształt projektu, szczegółowo rozpatruje zasadę przyjętego w nim systemu, dochodzi do konkluzji, że projekt rządowy w swych głównych liniach, dotyczących ustroju aptekarstwa, przez przyjęcie za podstawę systemu koncesji personalnej, niesprzedajnej i niedziedzicznej, pokrywa się z dążeniami ogółu farmaceutów-pracowników, ujętymi w rezolucjach poprzednich zjazdów. Referent stwierdza, że nie przesądzając zmian, jakie będą poczynione na skutek opinji powołanych czynników (Rada aptekarska, lekarska i t d.), projekt rządowy powinien w z a s a d z i e doznać przychylnego przyjęcia przez Związek. Dyskutowanie szczegółów byłoby bezprzedmiotowem i przedwczesnem wobec tego, że projekt, w posiadaniu którego jesteśmy ulegnie jeszcze zmianom i przed przedłożeniem do Sejmu zostanie reprezentacjom zawodowym przesłany do rozpatrzenia. Wtedy będziemy mieli sposobność wypowiedzieć się szczegółowo. Referent stawia rezolucję podobną, jaką przyjął Zjazd del. w r. 1921: „Zjazd stoi na stanowisku, że jedynie uspołecznienie aptek rozwiąże pomyślnie kwestję dostarczania tanich i dobrych leków dla ludności, przy równoczesnem zabezpieczeniu interesów pracowników aptekarskich; ze względu jednak na trudności zrealizowania tego w obecnej dobie, oświadcza się Zjazd jako za formą przejściową, za systemem koncesji osobistej, niesprzedajnej, niedziedzicznej“.

W obszernej i silnie ożywionej dyskusji, kol. Friedman (Lwów) oświadcza się przeciw projektowi, opartemu na zasadzie koncesji, natomiast przemawia za wolnością osiedlania. Kol. Waloch i Łopacki również zajmują stanowisko nieprzychylne dla projektu rządowego, uznając za najbardziej odpowiednie rozwiązanie kwestji aptekarskiej, radykalną socjalizację aptek. Referent wykazuje, że wolność osiedlania się, jako system czysto kapitalistyczny, stoi w zdecydowanej sprzeczności, z uchwałami poprzedniemi, forsowanie tej myśli jest dążeniem egoistycznem, mającem na celu zapewnienie warsztatów pracy jedynie dla obecnego pokolenia farmaceutów, ponieważ już po krótkim czasie doszłoby do pewnego stanu nasycenia aptek tak, że doszlibyśmy do dwu ewentualności: niezdrowej konkurencji lub wprowadzenia numerus clausus. A zatem nasi następcy znaleźliby się w gorszem, niż my położeniu i musieliby szukać nowych dróg do rozwiązania tego problemu. Radykalna socjalizacja aptek jest w dzisiejszych warunkach zarówno finansowych jak i administracyjnych naszego państwa, nie do przeprowadzenia. Już pierwotny projekt rządowy daje jednak bardzo szerokie pole wszelkim instytucjom społecznym do zakładania aptek, nie tamuje więc w niczem ewolucyjnej socjalizacji tychże. Nie należy żądać robienia radykalnych eksperymentów, ani podejmowania papierowych uchwał. Dlatego prosi referent o przyjęcie rezolucji oddziału krakowskiego.

Delegaci zgłaszają szereg rezolucyj, dyskusja staje się nieco zaognioną i chaotyczną, wobec czego przewodniczący zarządza 10-cio minutową przerwę, w czasie której delegaci porozumiewają się w celu uzgodnienia swych stanowisk. Po przerwie zgłaszają delegaci Warszawa—Kraków—Lwów—Radom wspólną rezolucję, której pierwsza część jest równobrzmiącą z rezolucją, przedłożoną poprzednio przez referenta, druga opiewa następująco: „Zjazd poleca przyszły projekt rządowy, który będzie rozesłany do zaopinjowania reprezentacjom zawodowym, przekazać po przedyskutowaniu w oddziałach Zarządowi Głównemu, celem ustalenia jednolitego stanowiska Związku“. Delegaci Łodzi, Poznania i Zagłębia oświadczają, że zgadzają się z treścią rezolucji, przewodniczący poddaje ją pod głosowanie, przechodzi j e d n o g ł o ś n i e.

Na czem o godzinie 8 wiecz. zamknięto posiedzenie, naznaczając dalsze obrady na godzinę 9-tą z rana dnia następnego.

Trzeci dzień Zjazdu. Posiedzenie otwiera kol. Jezierski i prosi o objęcie przewodnictwa kol. Szymańskiego (Poznań), oraz jako asesorów: Wysokowskiego (Warszawa) i Otrębskiego (Zagłębie).

Kol. Szymański prosi o zwolnienie go z tego obowiązku, wobec czego Zjazd pozostawia przewodnictwo w rękach kol. Jezierskiego, który powołuje na sekretarzy: kol. Walocha (Zagłębie) i Marcinkiewicza (Kraków). Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego:

„Reorganizacja Związku i zmiana statutu". Zabiera głos kol. Friedman, wyrażając zapatrywanie, że Zjazd niema potrzeby reorganizować Związku, którego ustrój jest dobrym i odpowiada naszym potrzebom; Związek powinien istnieć nadal na zasadach dotychczasowych i zmienić należy jedynie usterki, które wykazuje statut. Kol. Jezierski przychyla się do zdania swego przedmówcy, statut tylko w szczegółach jest wadliwy, za mało uwzględnia odrębność dzielnicową i lokalną, pod jedną miarę podciąga wszystkie oddziały. Należy w tych szczegółach rozszerzyć autonomję oddziałów, w Zarządzie Głównym zcentralizowanych.

Kol. Lipszes dla nieprzewlekania dyskusji nad tą sprawą, stawia wniosek: „Zjazd przechodzi do porządku nad pierwszą częścią punktu 6-go „Reorganizacja Związku" i przystępuje do drugiej jego części: „zmiany statutu". Wniosek przechodzi jednogłośnie. Zmiany statutu referuje imieniem oddziału krakowskiego kol. Radwańska. Na wstępie zaznacza, że oddział krakowski, stojąc na stanowisku spójności Związku ale i autonomji oddziałów, pragnie między innymi dostosować życie zawodowe do ducha czasu, w którym już żyć zaczynamy, pragnie zmniejszyć przepaść, która wytworzyła się między członkami tego samego zawodu: właścicielami aptek i ich pracownikami. Oddział krakowski proponuje więc w zaznaczonych punktach zmiany kilkunastu paragrafów statutu. Na wniosek kol. przewodniczącego, postanowiono odczytywać kolejno wszystkie paragrafy, aby każdy z delegatów mógł zgłaszać poprawki.

Dyskusja nad zmianami statutu była obszerna i wyczerpująca, zajęła całe przedpołudniowe posiedzenie i część popołudniowego. Pod głosowanie poddawano każdą zmianę poszczególnie. Ze względu na szczupłość miejsca podajemy tylko zasadnicze zmiany, jakie wprowadzono.

W nazwie skreślono słowo „w" przed słowem: „Rzeczypospolitej", nazwa zatem brzmi obecnie: „Związek Zawodowy Farmaceutów-Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej". Siedzibą Związku pozostaje Warszawa, Zjazd delegatów może jednak siedzibę przenieść do innego miasta, o ile uzna to za wskazane. Obok członków zwyczajnych, którymi są pracownicy, dopuszczono jako członków nadzwyczajnych farmaceutów, którzy są właścicielami czy to aptek, czy przedsiębiorstw farmaceutycznych z tem, że W. Zebranie może członkowi nadzwyczajnemu nadać prawa członka zwyczajnego, oraz członków wspierających, którymi mogą być także nie farmaceuci. Przyjęto też, podobnie jak we wszystkich organizacjach członków honorowych. Prawo jednak głosowania, wyboru i wybieralności na urzędy Związku przysługuje tylko członkom zwyczajnym; na zebraniach, które oznaczone jako ściste, mogą być obecni tylko członkowie zwyczajni.

Określenie wysokości wpisowego i wkładek miesięcznych pozostawiono autonomii oddziałów, okazało się bowiem, że dotychczasowy 1% od płacy jest w pewnych oddziałach za wysokim, w innych niewystarczającym. Zarządom oddziałów przyznano prawo kooptowania członków, nie wybranych przez W. Zebranie z zastrzeżeniem, że następne W. Zebranie ma to zaaprobować. Ilość członków Zarządu Gł. złożoną z 9 członków rzeczywistych i 9 zastępców zmieniono na 12 rzeczywistych i 6 zastępców. Członków do Z. Gł., wybieranego przez Zjazd, proponują oddziały za pośrednictwem swych delegatów, w miejsce ubyłych w ciągu roku, wyznaczają oddziały nowych członków, zatwierdzanych przez Z. Gł. Zarządzenia, odnoszące się do poszczególnych oddziałów muszą być wydawane przez Z. Gł. przy współudziale przedstawiciela odpowiedniego oddziału. Sposób głosowania na Zjeździe delegatów wprowadzono podobnie jak się przyjęło na zjazdach ostatnich, nie ilością obecnych delegatów, lecz ilością głosów, przysługujących oddziałom. Tem samem ustępujący członkowie Z. Gł i Gł. Komisji Rewiz., biorący w zjeździe udział z urzędu, mają równe z delegatami prawo głosu bez prawa głosowania.

Po załatwieniu żmudnej sprawy statutu otwiera kol. Jezierski dyskusję nad 7 p. porządku dz. „Wybór Zarządu Gł." Kolega Kostyal zgłasza imieniem oddziału krakowskiego i lwowskiego nast. propozycję. Dla jaknajsprawniejszego funkcjonowania Zarządu Gł. przyznaje się największą ilość miejsc oddziałowi warszawskiemu; oddziałowi łódzkiemu, który ma największą łatwość brania udziału w posiedzeniach w stolicy przyznaje się większą liczbę członków niż stosunkowo mu przysługuje; na rzecz tych oddziałów zrzekają się inne należnej im liczby miejsc. Warszawa otrzymałaby: członków rzeczywistych 5, zastępców 2, Łódź: rzeczywistych 2, zastępców 1, Kraków: rzeczywistych 2, zastępców 1, Lwów: rzeczywistych 1, zastępców 1, Poznań: rzeczywistych 1, zast 1, Zagłębie: rzeczywistych 1. Wniosek po krótkiej dyskusji uchwalono jednogłośnie, poczem oddziały zgłosiły swoich kandydatów. Warszawa: kol. Binekówna, Dmowski, Giedroyć, Glinicki, Kowalski, zastępcy: Wysokowski, Gąsiewska. Łódź: Schlindenbuch, Lipszes, zast. Skwarczyński. Kraków: Dr. Kostyal, Radwańska, zast. Majkut. Lwów: Jezierski, zast. Friedman. Poznań: Szymański, zastępca Bader. Zagłębie: Otrębski. Zgłoszoną listę uchwalił Zjazd jednogłośnie — Wybór Zarządu Głónego został dokonany.

Ponieważ koledzy warszawscy zastrzegli, że kandydatura kol. Kowalskiego została postawioną bez jego wiedzy i nie mają pewności, czy powierzony mu mandat przyjmie. kol. Jezierski stawia wniosek: „Zjazd poleca delegatom oddziału warszawskiego dołożenie wszelkich starań, by kol. Kowalski przyjął wybór na członka Zarządu Gł. Związku" — przyjęto jednogłośnie.

Następuje 8 p. porz. dzien. „Wnioski".

Kol. Giedroyć dotychczasowy skarbnik Zarz. Gł. i Kuratorjum zwraca uwagę, że wkładka do Zarządu Głównego wynosi dotąd 100 Mk. miesięcznie od członka. Zarząd główny nie będzie w stanie za tę kwotę opędzić wszystkich wydatków, w skład których wchodzą takie pozycje jak „Kronika farmaceutyczna" i płatny sekretarjat. Stawia przeto wniosek o podniesieniu wkładki do Zarządu Głównego na 200 Mk. miesięcznie. Po krótkiej dyskusji i udzieleniu wyjaśnień przez kol. G. wniosek uchwalono.

Kol. Friedman imieniem Lwowa stawia wniosek: Zjazd uchwala, że następny Zjazd delegatów odbędzie się we Lwowie. Mówca zaznacza, że dla kresowej placówki będzie zjazd, odbywający się na jej terenie wydarzeniem wielkiego znaczenia, dla wszystkich zaś kolegów lwowskich, którzy na skutek wypadków wojennych z takim trudem zdołali wreszcie utworzyć silną organizację, bardzo dodatnim momentem. Kol. Radwańska przychyla się do wniosku, zwraca jednak uwagę że mogą zajść okoliczności, które będą wymagać zwołania zjazdu do innej miejscowości, dlatego modyfikuje wniosek kol. Friedmana: „Zjazd wyraża życzenie, by następny Zjazd delegatów odbył się we Lwowie". Wniosek w tem brzmieniu przyjęto.

Koleż. Binekówna imieniem delegatów warszawskich: „Dla upamiętnienia V. Zjazdu funduje Zjazd cegiełkę wawelską“. Uchwalono wśród oklasków, poczem zebrano wśród delegatów 30.000 Mk. na ten cel.

Następnie oddają oddziały na ręce przewodniczącego wnioski, zgłoszone na piśmie.

Oddział warszawski: 1. Zjazd poleca Zarządowi Gł. podzielenie na strefy związkowe Rzeczypospolitej. Uchwalono z poprawką kol. Lipszesa: w porozumieniu z zarządami oddziałów.

2. Zjazd zobowiązuje wszystkie oddziały do przesłania w najkrótszym czasie Zarządowi Główn. danych w sprawie personalu technicznego, celem przedłożenia władzom odpowiedniego memorjału.

Uchwalono z dodatkiem kol. Walocha: Zarząd Główny obowiązany jest traktować sprawę jako pilną.

3. Zjazd poleca wszystkim oddziałom porozumienie się celem wystawienia wspólnego kandydata farmaceuty-pracownika na posła do Sejmu i przeprowadzenia jego wyboru.

Uchwalono: przekazuje się do rozpatrzenia i wykonania Zarządowi Głównemu.

Oddział lwowski: 4. Zjazd wzywa Zarząd Główny, by dołożył wszelkich starań, oraz użył swego wpływu u kompetentnych władz, aby lata służby wojskowej, przed uzyskaniem dyplomu magistra farmacji, były zaliczane do pięcioletniej służby zawodowej.

Uchwalono.

5. Zjazd wzywa Zarząd Główny do interwencji w MinisterstwieOśw. i Zdr. Publ. w sprawie zniesienia „numerus clausus“ na Uniwersytecie lwowskim, celem umożliwienia skończenia studjów farmaceut. wszystkim tym słuchaczom, którzy wskutek wypadków wojennych tego uczynić nie mogli.

Nad wnioskiem tym wywiązała się dłuższa dyskusja; delegaci wszystkich oddziałów stwierdzają, że sprawa ta jest bolączką nie tylko wschodniej Małopolski, ale wszystkich oddziałów. Wniosek zostaje rozszerzony i przechodzi jako wniosek Lwowa, Krakowa, Warszawy i Radomia w następującem brzmieniu:

„Zjazd poleca Zarządowi Głównemu wystosowanie memorjału do Ministerstwa Ośw. Publ. w sprawie jaknajszybszego ujednostajnienia studjów na uniwersytetach polskich i znalezienia dróg, celem dania możności asystentom i pomocnikom aptekarskim ukończenia studjów farmaceutycznych, na podstawie dyplomów pomocnikowskich i tyrocynialnych“.

Oddział krakowski: 6. Zjazd delegatów stwierdza, że Związek Zawodowy Farm. Prac. jest organizacją apolityczną, potępia i będzie zwalczał wszelkie, z jakiejkolwiekby pochodziły strony, usiłowania sprowadzenia Związku na tory polityczne.

Uchwalono jednogłośnie wśród aplauzu.

7. Zjazd delegatów uchwala założenie przy Związku kasy zapomogowej na wypadek niezdolności do pracy i śmierci na zasadach, przedłożonych przez delegatów oddziału krakowskiego. Oddziały zgłoszą w terminie miesięcznym od otrzymania projektu ustroju kasy poprawki do Zarządu Głównego, który upoważnia się do ostatecznej redakcji statutu.

Ze względu na spóźnioną porę (ostatnie posiedzenie Zjazdu), nieobeznanie delegatów ze sprawą, która wymaga bardzo drobiazgowej dyskusji, postanowiono projektu nie rozpatrywać, a dyskusję szczegółową przeprowadzić w oddziałach, co dla istoty rzeczy będzie korzystniejszem. Wniosek w przedłożonem brzmieniu uchwalono (Projekt kasy p. niżej).

8. Zjazd delegatów Związku zaw. Farmac. prac., organizacji, mającej na względzie dobro nietylko swych członków i swego zawodu, lecz także cele, którym aptekarstwo służy, t. j. zdrowotność społeczeństwa, poleca Zarządowi Głównemu i zarządom oddziałów zwrócenie bacznej uwagi na sposób prowadzenia aptek Kas chorych i staranie, by posady w tych aptekach były obsadzane za pośrednictwem Związku, przez najlepsze siły zawodowe.

Wniosek wywołuje bardzo żywą dyskusję. Kol. Lipszes przypomina, że oddział łódzki na swoim terenie sprawę już załatwił bardzo korzystnie, inne oddziały powinny iść tą samą drogą. Uchwalając taki wniosek, dalibyśmy powód do przypuszczenia, że apteki Kas chorych są prowadzone gorzej, niż apteki publiczne, lub zgoła nienależycie. Wnioskodawcy nie znają tych aptek, bo w Małopolsce jeszcze ich niema Jeżeli mamy wkraczać w sposób prowadzenia, to przedewszystkiem aptek publicznych. Kol. Waloch oświadcza, że apteki Kasy chorych w Zagłębiu Dąbr. są prowadzone wzorowo, wniosek krakowski dotknąłby niesłusznie kolegów, którzy w nich pracują. Jeżeli są gdzie usterki czyto w aptekach zakładowych czy publicznych, jest obowiązkiem Związku na nie zwracać uwagę — wniosek zgłoszony jest jednak zbytecznym.

Kol. Dr. Kostyal imieniem delegatów krakowskich wycofuje wniosek.

Oddział poznański: 9. Zjazd delegatów zechce zalecić Zarządowi Głównemu utworzenie ze współudziałem P. P. T. F. instytucji bankowo ubezpieczeniowej pod nazwą: „Aptekarski bank handlowo-ubezpieczeniowy“.

Na wniosek kol. Kostyala uchwalono: Sprawę przekazuje się do rozpatrzenia Zarządowi Głównemu, łącznie z projektem kasy zapomogowej.

Oddział łódzki: 10. Zarząd Główny poczyni starania o wyeliminowanie sprawy taksy laborum z pod kompetencji Ministerstwa Zdrowia, a przydzielenie jej władzom wojewódzkim.

Przekazano do rozpatrzenia Zarządowi Głównemu.

11. Zjazd żąda od oddziału poznańskiego, by dla dobra spraw ogólno-zawodowych, wycofał notatkę o bojkocie apteki Kasy chorych, ogłoszoną w Numerze 5-6 „Kroniki farmaceutycznej“.

Wniosek uzasadnia kol. Lipszes: Zjazd delegatów Związku uznaje jako ideał apteki społ., a jeden z jego oddziałów ogłasza bojkot takiej apteki. Oddziały dążą do porozumienia z Kasami chorych, aby apteki ich postawić na jaknajwyższym poziomie, jeden oddział usuwa się od tego i pozostawia apteki kasowe poza nawiasem wpływów Związku. Członkami Związku są pracownicy aptek Kas chorych dzisiaj przez kolegów poznańskich nie uznawani za kolegów. Kol. Binekówna podnosi szkody, jakie na terenie Warszawy poniósł Związek zawodowy przez ogłoszenie bojkotu. W chwili, kiedy pewna grupa kolegów w Warszawie, pracujących w aptekach Kasy chorych, wytężała wszystkie siły, aby Związek rozbić, wykazać jego „zacofanie“, ukazuje się notatka, drukowana w centralnym organie Związku, w której zwalcza się samą nawet ideę tych aptek. Naszym przeciwnikom dali koledzy poznańscy do ręki broń, którą posługiwać się zaczęto publicznie, zajęła się tą sprawą prasa codzienna, Zarząd Kasy chorych w Warszawie. Groził ten wypadek nowem rozdwojeniem: albo usu-

nięciem członków Związku z 16 aptek Kas chorych w Warszawie, albo wystąpieniem pracowników tych aptek ze Związku. Cały wpływ, jaki miał Związek w Zarządzie Kasy chorych, został jednem nierozważnem posunięciem w Poznaniu podkopany. Winę ponosi i redakcja „Kroniki", która uchwałę taką ogłosiła, bojkot musi być odwołany.

Na wniosek kol. Friedmana przerwano dyskusję, celem dania wyjaśnień przez delegatów poznańskich, których imieniem zabiera głos kol. Szymański: Kasa chorych w Poznaniu nabyła i prowadzi od 9 miesięcy uprzywilejowaną aptekę (realną), która wedle prawa pruskiego, do dziś obowiązującego, może przez przeciąg jednego roku być w posiadaniu osób niefachowych. Na tej podstawie prowadzi ją Kasa chorych jako aptekę publiczną, ekspedjuje recepty i strony nietylko kasowe ale i prywatne, a z drugiej strony stoi na stanowisku, że aptekom innym nie wolno przyjmować recept kasowych. Było to oczywistą dużą szkodą dla aptek prywatnych. Ponadto apteka Kasy chorych jest prowadzona bardzo źle i nieudolnie, chorzy czekają po osiem godzin na sporządzenie lekarstwa, z krańców miasta muszą strony nieraz po kilka razy chodzić po jedno i tosamo lekarstwo. Właściciele aptek dążyli do załatwienia tej sprawy ku obopólnemu zadowoleniu — usiłowania rozbiły się o opór Zarządu Kasy chorych — wtedy postanowili właściciele bojkot jej apteki. W Poznaniu panują między pracownikami a właścicielami stosunki wzajemnej lojalności: na nasze żądanie usunęli właściciele siły niefachowe, które od 7 lat zajmowały posady należne fachowcom, płace mamy regulowane bez trudności po każdej podwyżce taksy laborum — dlatego i my poszliśmy właścicielom na rękę w sprawie zatargu z Kasą chorych. Nie znając stosunków w innych dzielnicach, nie wiedzieliśmy i nie mogliśmy przypuszczać, że stanowisko nasze takiem odezwie się echem w innych oddziałach. Jeżeli weźmie się jeszcze pod uwagę pewien konserwatyzm naszej dzielnicy w porównaniu z innymi — można będzie nasze postępowanie zrozumieć.

Nad wyjaśnieniem kol. Szymańskiego otwiera przew. dyskusję. Kol. Waloch stwierdza, że fakt pozostał faktem, dla związkowców niemożliwym do tolerowania; imieniem pracowników aptek kasy chorych Zagłębia, którzy stanowią ten oddział, oświadcza: oddział poznański cofnie ogłoszony bojkot, albo oddział Zagłębia wyciągnie konsekwencje.

Kol. Glinicki apeluje do obowiązków solidarności koleżeńskiej i związkowej kolegów poznańskich — związek stoi w przeddzień utraty 110 członków, kasowców.

Kol. Lipszes wchodzi w stanowisko kol. poznańskich: stosunki inne, inna taktyka, obowiązkiem zjazdu jest przyjść z pomocą teraz kolegom w załatwieniu tej zaognionej sprawy. Dlatego proponuje wysłać do Poznania delegatów z tych oddziałów, gdzie apteki kasy chorych funkcjonują, gdzie stosunki te są unormowane, aby na miejscu uregulować te kwestje. Oddział poznański będzie jednak musiał wybierać: albo cofnie bojkot albo razem z nami iść nie może.

Kol. Szymański oświadcza, że przyjmuje do wiadomości stanowisko zjazdu, zreferuje je na Walnem Zebraniu, decyzja jednak pozostaje przy Walnem Zebraniu, delegaci do niczego zobowiązywać się nie mogą. Prosi, aby na razie nie przysyłać w tej sprawie delegacji do Poznania.

Na wniosek kol. Kostyala zamyka przewodniczący dyskusję nad tą sprawą. Kol. Lipszes wycofuje wniosek oddziału, poczem przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek zgłoszony przez kol. Lipszesa i Kostyala:

Zjazd delegatów, jako najwyższa władza Związku Zawodowego Farmaceutów-Pracowników znosi bojkot apteki kasy chorych, ogłoszony przez oddział poznański i przekazuje tę sprawę do jaknajszybszego uregulowania Zarządowi Głównemu w porozumieniu z Zarządem oddziału poznańskiego.

Wniosek przechodzi głosami wszystkich oddziałów przy wstrzymaniu się od głosowania kolegów poznańskich.

Koleż. Binekówna zabiera głos w sprawie „Kroniki farmaceutycznej". Zarzuca Redakcji, że wbrew interesom Związku umieściła notatkę poznańską, którą powinna była wstrzymać. Kronika wychodzi nieregularnie, zawiera tak mało treści, że nie budzi żadnego zainteresowania. Należy przedsięwziąć środki dla jej zreorganizowania.

Kol. Lipszes występuje ostro przeciw notatce w Nr. 4 p. t. „Wrażenia ze Zjazdu", skierowanej przeciw pomocnikom, podtrzymuje w zupełności zdanie kol. B. „Kronika" jest właściwie organem oddziału krakowskiego, bo bardzo mało zajmuje się oddziałami innymi a także sprawami ogólno zawodowymi.

Kol. Jezierski przychyla się do wypowiedzianych opinji, wiadomości z oddziału lwowskiego umieszczone w ostatnim zeszycie są nie zupełnie ścisłe, nie wie skąd redakcja czerpała informacje.

Imieniem komitetu redakcyjnego odpowiada kol. Radwańska. Zarzuty są słuszne w większości, nikt lepiej od członków komitetu nie odczuwa braków i wad „Kroniki", wszyscy mówią, że jest zła, bo widzą to, nikt jednak nie powiedział, dlaczego jest taką. Na każdym zjeździe stwierdzano, że nie stoi na wysokości zadania, uchwalano papierowe rezolucje celem jej uzdrowienia a mimo to stosunki się nie zmieniły. „Kronika" jest organem Związku i oddziałów, od tych oddziałów jest zależnym materjał, jaki na jej łamach się ukazuje. Niedawniej, jak przed rokiem wzywał zjazd wszystkie oddziały i surowo im polecał nadsyłanie artykułów sprawozdań i korespondencji. Mimo to przez cały ten rok od żadnego członka nie otrzymaliśmy ani jednego artykułu naukowego, zawodowego, ani korespondencji. Nadsyłane są czasem protokoły, informacje, z których redaguje się sprawozdania oddziałów. Jeżeli wkradają się nieścisłości nie co innego jest przyczyną jak to, że Zarządy oddziałów nie zadają sobie trudu, by podać gotową korespondencję w formie, którąby je zadawalała. Sprawozdanie oddziału lwowskiego z czasu strejku z ulotnych komunikatów musiało być w Krakowie złożone. Gdyby tego sprawozdania redakcja nie umieściła, zarzucałoby się, że materjał otrzymała a nie skorzystała z niego. Jeżeli „Kronika" zajmuje się najwięcej oddziałem krakowskim widać, że oddział ten dostarcza redakcji najwięcej materjału — komitet byłby szczęśliwy, gdyby był przez oddziały zasypywany korespondencjami. Żaden oddział nie może się skarżyć, aby przesłany materjał nie był zużytkowany. Nie może wychodzić „Kronika regularnie, jeżeli często minie miesiąc a z żadnego oddziału niema wiadomości. Jeżeli na przełomie roku 1921-22 nie wychodziła przez kilka miesięcy, nie jest to winą zarządu oddziału krakowskiego, lecz wypadków, wszystkim znanych. Kraków jest prowincją — nie jesteśmy u źródła wszystkich najważniejszych wydarzeń, rozporządzenia, okólniki otrzymujemy z 3-cej ręki, najczęściej nieaktualne. Wspomniana notatka była skierowana nie przeciw pomocnikom, lecz przeciw „pewnej grupie pomocników", z którą zjazd stanął w sprzecz-

ności. Uchwałę poznańską zamieszczono z obowiązku redakcyjnego, bo oddział poznański wyraźnie tego zażądał. „Kronika“ niema podstaw, bo niema funduszów, redakcja i administracja pracuje bezinteresownie. Gdyby rozporządzało się funduszem prasowym, możnaby na innym poziomie czasopismo postawić. Oddział krakowski po ostatnim przesileniu dopiero niedawno doszedł do równowagi — jedną z większych jego trosk jest kwestja „Kroniki“ i w tym celu zorganizował przedewszystkiem administrację, rezultaty której już dają się zauważyć — w redakcji muszą dopomódz wszystkie oddziały i wszyscy związkowcy. Dlatego oddział krakowski stawia wniosek:

12. Zjazd nakazuje utworzenie przy Zarządzie Głównym i zarządzach oddziałów utworzenie komitetów redakcyjnych, których obowiązkiem jest nadsyłanie do 10-go każdego miesiąca materjału do „Kroniki farmaceutycznej“. Komitety redakcyjne zasilają „Kronikę“ anonsami, o pozyskanie których starają się na terenie swoich oddziałów. Uchwalono.

Kol. Lipszes wyraża zapatrywanie, że czasopismu należy stworzyć przedewszystkiem podstawy finansowe, w tym celu proponuje rozłożenie kosztów wydawnictwa na wszystkie oddziały, przez opodatkowanie ich.

Kol. Jezierski sprzeciwią się nadmiernemu obciążaniu oddziałów, uważa, że oddziały w miarę możności powinny zasilać fundusz prasowy.

Kol. Lipszes twierdzi, że jeżeli Związek dla swoich celów potrzebuje pieniędzy, to członkowie muszą je złożyć, dlatego obstaje przy opodatkowaniu oddziałów na fundusz prasowy.

13. Kol. Kostyal formułuje wniosek kol. Lipszesa: Zjazd uchwala opodatkowanie wszystkich członków Związku na fundusz prasowy „Kroniki farmaceutycznej“ jednorazową kwotą 500 Marek, która może być uiszczoną w 3 ratach miesięcznych.

Wniosek przeszedł wszystkiemi głosami, na czem zamknięto dyskusję nad tym punktem.

Następnie odczytano 3 wnioski kol. Marcinkiewicza:

14. W sprawie możności otwierania przez Związek aptek w miastach uniwersyteckich;

15. W sprawie podniesienia stanu zdrowotnego wśród farmaceutów;

16. W sprawie farmaceutów, nie mogących ukończyć studjów, z powodu wprowadzenia matury i rozszerzenia studjum.

Wnioski 14. i 15. przekazał Zjazd Zarządowi Gł., 16. wobec uchwalenia poprzednio zgłoszonego wniosku 5. nie poddano głosowaniu. Przewodniczący oznajmia, że porządek dzienny Zjazdu został wyczerpany.

Zabiera głos kol. Dr. Kostyal. Imieniem oddziału krakowskiego dziękuje w serdecznych słowach kolegom za liczne przybycie na Zjazd. Wyraża radość z powodu przebiegu obrad i życzy, by wszystkie postanowienia Zjazdu zostały w myśl zebranych wykonane. Kol. Friedmann dziękuje obecnemu na sali inspektorowi farm. Mr. Muthsamowi, za wzięcie udziału w obradach., kol. Jezierski oświadcza, że oddział lwowski będzie dążył i pomagał do zrealizowania uchwał Zjazdu. Imieniem wszystkich delegatów dziękuje kolegom krakowskim za serdeczne i gościnne przyjęcie, zaprasza na następny Zjazd do Lwowa i zamyka V. Zjazd delegatów.

Ze Związku zawodowego.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

I. Posiedzenie nowo wybranego Zarządu głównego odbyło się w dniu 2 lipca b. r. o godz. 10 przed południem w lokalu Małopolskiego Oddziału Związku „Unitas“ w Krakowie. Obecni wszyscy członkowie rzeczywiści, prócz kol. Kowalskiego, który nie był obecny na Zjeździe, oraz zastępcy, obecni w Krakowie.

Imieniem b. Kuratorjum otworzyła posiedzenie kol. Binekówna, przewodniczył kol. Dr. Kostyal. Ustalono porządek dzienny: 1) ukonstytuowanie się Zarządu gł., 2) załatwienie spraw, poleconych przez Zjazd, 3) sprawy bieżące. W sprawie I. punktu zabierają głos kol. krakowscy, proponując, aby prezydjum składało się z członków różnych oddziałów, aby wobec warunków, jakie jeszcze panują w Warszawie i rozdwojenie wśród pracowników, wybrać prezesa z poza Warszawy, gdzie będzie stale urzędował jeden z wiceprezesów, sekretarz i skarbnik; drugi wiceprezes może być z Łodzi. Gdy Zarząd główny zgodził się z propozycją, kol. krak. proponują jako prezesa kol. Jezierskiego ze Lwowa, jako wiceprezesów kol. Kowalskiego z Warszawy i kol. Lipszesa z Łodzi, jako skarbnika kol. Gedroycia, sekretarza kol. Glinickiego. Po krótkiej dyskusji i wyjaśnieniach Zarząd gł. przyjmują przez aklamację taki rozdział funkcji z zastrzeżeniem, że o ileby kol. Kowalski wyboru nie przyjął, wiceprezesurę obejmie kol. Binekówna.

Dla odciążenia Prezydjum i osiągnięcia jaknajwiększej intenzywności w pracy przyjęto, że wszyscy członkowie Zarządu głównego biorą udział w jego pracach, obowiązkach i odpowiedzialności. Poszczególne sprawy są przydzielane członkom różnych oddziałów, którzy są referentami tych spraw w Zarządzie gł., względnie załatwiając je na miejscu.

I tak polecono: poznańskim członkom Zarządu gł. referat banku handlowego oraz uregulowanie sprawy bojkotu w myśl uchwały Zjazdu, lwowskim sprawę „numerus clausus“ i studjów, krakowskim Kasę zapomogową i redakcję zmienionego statutu, warszawskim orgauizację oddziału lubelskiego. W sprawie Kasy polecono kol. krakowskim rozesłać projekt do wszystkich oddziałów; uwagi mają być nadsyłane wprost do referentów, tj. oddziału krakowskiego. Oddział lubelski przydzielono ew. kol. Kowalskiemu. O uchwale zniesienia bojkotu poznańskiego będzie przez Prezdjum rozesłany komunikat do dzienników i stron, sprawą tą zainteresowanych.

Sekretarjat generalny uchwalono zatrzymać nadal w rękach kol. Dąbrowskiego, którego praca znalazła pełne uznanie. Polecono więc kol. warszawskim zwrócić się do kol. D. z propozycją, by pełnił tę funkcję na razie; jako zajęcie półdniowe, z chwilą, gdy okaże się, że agendy tego wymagają i fundusze Związku pozwolą, jako całodzienne. Posiedzenia pełnego Zarządu gł. postanowiono odbywać co miesiąc, przyczem z każdego oddziału powinien być obecnym przynajmniej jeden członek. Najbliższe posiedzenie naznaczono na dzień 29 lipca b. r. godz 10 przed południem w lokalu Związku w Warszawie.

Z ODDZIAŁU MAŁOPOLSKIEGO „UNITAS“.

Posiedzenie Wydziału w dniu 12 czerwca b. r. Prezydjum załatwiło wszystkie sprawy, poruszone na ostatniem posiedzeniu Wydziału. I tak przesłało zaproszenie na Zjazd do kolegów na Górnym Śląsku, interweniowało w Województwie w sprawie zatrudnienia w jednej z aptek siły technicznej przy recepturze, oraz w sprawie wyborów kondycjonujących magistrów. Wysłało tekst umowy z 50%

podwyżką do Gremjum aptekarzy do podpisu. Wysłało depeszę do Urzędu statystycznego w Warszawie z zapytaniem, o jaki % wzrosła drożyzna artykułów pierwszej potrzeby w czasie od listopada do maja.

Wydział znając stanowisko właścicieli aptek krakowskich zastanawiał się szczegółowo, jak postąpić w razie niedojścia do podpisania umowy. Wydział stanął na stanowisku, że nie należy ustąpić od 50% podwyżki.

Skarbnikowi polecono z powodu wydatków, jakie pociągnie za sobą Zjazd Delegatów, spłacić na razie tylko jeden nakład „Kroniki", a ze zwróconych pożyczek część długu, zaciągniętego w czasie strejku.

Przyjęto do wiadomości rezygnację z członka Wydziału kol. Immerglücka a z kooptowaniem nowego uchwalono wstrzymać się, aż do Walnego Zebrania. Zwolniono jednego członka, będącego bez posady, od połowy wkładek.

Zwyczajne Walne Zebranie zwołane (celem powzięcia uchwał na odbyć się mający Zjazd Delegatów) na dzień 18 czerwca nie odbyło się z powodu braku kompletu.

Nadzwyczajne Walne Zebranie w dniu 23 czerwca b. r.

Poprawki i zmiany statutu, którego wadliwość nieraz utrudniały pracę, szczególnie na Zjazdach, proponowane przez Wydział, po przeprowadzonej dyskusji, Walne Zebranie jednogłośnie przyjęło.

Kol. Majkut referował projekt Kasy zapomogowej, który koledzy uchwalili postawić na Zjeździe, jako wniosek oddziału krakowskiego. Prezes Dr. Kostyal omówił rządowy projekt ustawy aptekarskiej, Walne Zebranie uchwaliło rezolucję: „Walne Zebranie stoi odnośnie do ustawy aptekarskiej na stanowisku uchwały Zjazdu Delegatów ze stycznia 1921 r."

Jako delegatów na Zjazd wybrano: kol. Radwańską, Dr. Kostyala, Ćwiertniewicza, Marcinkiewicza, Żyborskiego, Raschbauma, a na zastępców: Trzopa, Henocha, Majkuta, Urbańskiego.

W sprawie płac Walne Zebranie poleciło Wydziałowi dalsze prowadzenie akcji, a uznając słuszność swych żądań, postanowiło nie ustępować od 50% podwyżki.

Polecono Wydziałowi wszcząć odpowiednie kroki i wyjaśnić, dlaczego i z jakich powodow w Krakowie, w centrum przemysłowem Małopolski Zachodniej, nie otwarto dotychczas apteki Kasy Chorych.

Posiedzenie Wydziału w dniu 26 czerwca b. r. przy współudziale wybranych Delegatów na Zjazd. Roztrząsano gruntownie sprawę podwyżki płac. Z Gremjum aptekarzy nadeszła odmowna odpowiedź co do podpisania i przyjęcia 50% podwyżki. Właściciele aptek w odpowiedzi swej oświadczają gotowość przyznania 20%. Wobec tego zachodzi możliwość rychłego konfliktu. Prezydjum interweniowało w tej sprawie za pośrednictwem Głównego Zarządu w Ministerstwie Zdrowia Publ. w Warszawie i otrzymało odpowiedź, w której Ministerstwo Zdrowia, powołując się na okólnik z 11 listopada 1921 r. poleca zwrócić się o interwencję do inspektora Pracy. Na podstawie tego pisma Prezydjum zwróciło się do tutejszego Inspektora Pracy, który przyrzekł zwołać na dzień 5 lipca b. r. konferencję wspólną z właścicielami aptek przy współudziale Inspektora farmaceutycznego. Na konferencję wydelegowano 3 członków Wydziału, przygotowano materjał odpowiedni dla informacji Inspektora Pracy.

Wydział debatował nad sprawami tyczącemi się Zjazdu, omawiając sprawy techniczne Zjazdu i wyznaczył odpowiednich referentów do poszczególnych punktów.

Przyjęto rezygnację kol. Janczyny ze stanowiska skarbnika z powodu jego wyjazdu z Krakowa, dziękując mu za jego sumienną i wzorową pracę. Funkcje skarbnika powierzono jednogłośnie kol. Marcinkiewiczowi. Jako członka Wydziału kooptowano kol. Żyborskiego.

Czynsz za lokal proponowany pierwotnie na 5000 Mp. miesięcznie, zredukowano do 3000 Mp., ponieważ właściciel domu zajął bardzo nielojalne stanowisko, nie zezwalając na założenie światła w lokalu kosztem Towarzystwa.

Posiedzenie Wydziału dnia 17 lipca b. r.

Prezydjum zdało sprawę z przebiegu konferencji u Inspektora Pracy. Właścicieli aptek, a raczej Gremjum reprezentowali na konferencji pp.: Masłowski senior, i Mikucki, którzy jak zwykle zajęli nieustępliwe stanowisko, mimo, że większość właścicieli aptek samorzutnie, z własnej inicjatywy, kierując się zrozumieniem doli współpracownika, podniosła płace z chwilą wyjścia taksy laboruma o 50%. O tę właśnie nieustępliwość, idącą w parze zawsze z grubym nietaktem niektórych panów aptekarzy-delegatów, rozbiła się konferencja. Inspektor Pracy i Inspektor farmaceutyczny oświadczyli, że wyślą z urzędu zapytanie do Ministerstwa o definitywne rozstrzygnięcie, czy podwyżkę taksy laborum uchwala Ministerstwo w tym znaczeniu, że podwyżka ta idzie li tylko na poprawę płac pracowników o ten sam %, o jaki taksa laborum podniesioną została. Wydział uchwalił wstrzymać się z wszelką inicjatywą, aż do nadejścia odpowiedzi.

Omawiano sprawę „Kroniki", poruszoną na Zjeździe. Po obszernej dyskusji Wydział postanowił wraz z komitetem redakcyjnym, ufając we współpracę wszystkich oddziałów, przyrzeczoną na Zjeździe Delegatów, dołożyć usilnych starań, by organ Związku jaknajlepiej rozwinąć i podnieść na wyżyny, na jakich stać powinien. Stwierdzono sprężystość obecnej administracji, którą zorganizował i prowadzi kol. Majkut.

Administracji polecił Wydział nawiązać kontakt z zagranicznemi fachowemi pismami, by z każdej dziedziny naszego zawodu, można było podawać najważniejsze wiadomości. Po otrzymaniu subwencji w formie uchwalonego przez Zjazd funduszu prasowego, postanowiono uruchomić także dział naukowy i pozyskać odpowiednich współpracowników do redakcji.

Postanowiono pilnie przestrzegać, by protokoły z posiedzeń Wydziału i Walnych Zebrań były dokładnie i rzeczowo redagowane.

Na czas urlopu prezesa i wiceprezesa przekazano kierownictwo spraw Wydziału kol. Majkutowi.

Wzywamy wszystkich kolegów do uregulowania zaległości i punktualnego opłacania wkładek. Jeśli nie będziemy mieli czem opłacać kosztów, związanych ze staraniami o poprawę bytu członków, będziemy zmuszeni zawiesić działalność.

Daninę złożyli w dalszym ciągu: Baderówna, Grzybowska, Finklówna, Reklewski po 1000 Mp.

Z ODDZIAŁU LWOWSKIEGO.

Akcja strejkowa przeprowadzona ze skutkiem na terenie Małopolski wschodniej przyczyniła się niemało do wzmocnienia szeregów naszego oddziału. Garść kolegów, która dotychczas zdala stała od organizacji, wreszcie przyszła do przekonania, że tylko solidarnem postępowaniem możemy coś uzyskać i dziś możemy to z dumą powiedzieć, że oddział lwowski poza kilku jednostkami skupia wszystkich pracowników farmaceutów w swem gronie. Jest to zasługą kilku kolegów, którzy nie szczędzą czasu ani pracy, byleby wszystko załatwianem było dla dobra ogółu współpracowników i zawodu. Dnia 20 czerwca odbyło się zwyczajne roczne Walne Zebranie oddziału lwowskiego, na którem kolega Jezierski, jako prezes oddziału zdał sprawozdanie z czynności zarządu. W swem całogodzinnem, pięknem przemówieniu kol. Jezier-

ski przedstawił sukcesy, jakie na terenie lwowskim uzyskaliśmy; przedewszystkiem poprawa bytu, gdyż przez strejk uzyskano możliwe do egzystencji warunki, następnie to uzyskanie rozwiązania przez Ministerstwa Zdrowia publicznego Wydziału kond. magistrów, która to instytucja znajdująca się w rękach trójki magistrów nieodpowiedzialnych przed nikim stale interesom kolegów szkodziła Niebawem więc odbędą się wybory, które zapewne skończą się zwycięstwem Związku. W wykonaniu uchwały IV. Zjazdu delegatów w Warszawie referował kol. Friedman sprawę przystąpienia do C. K. Z. Z. Mowca imieniem ustępującego Wydziału stawia wniosek nie przystępowania do żadnej organizacji o jakimkolwiek podłożu politycznem, gdyż Związek nasz jest i być powinien apolitycznym. Wniosek przez aklamację uchwalono. Do nowego Zarządu weszli kol. Jezierski jako prezes, Lewites zastępca, Erychlebowa sekretarz, Stöckel skarbnik, oraz koledzy Friedman, Krajewski, Messuta, Krynicki, Grünhaut, Klingerówna, Miłko, Jasserówna, Reichenstein i Sandner.

Na Zjazd delegatów do Krakowa wybrano kol. Jezierskiego, Sandnera i Friedmana. Kierownikiem biura Oddziału Związku mianowany został kol. Friedman.

Również w okręgach prowincjonalnych, których oddział lwowski liczy 5, praca intenzywnie postępuje. Dnia 2 lipca odbyło się w Stanisławowie Walne Zebranie Okręgu w obecności delegata ze Lwowa kol. Lewitesa. Do Zarządu okręgu stanisławowskiego weszli kol. Panatowska prezes, Fraenkel zastępca, Petrykówna sekretarz i skarbnik.

Wszelkie pisma do oddziału lwowskiego uprasza się adresować: Lwów, ul. Mikołaja 15, Zw. Zaw. Farm. Prac.

W sprawie stosunków, panujących w Wydziale kondycjonujących magistrów farmacji wschodniej Małopolski, wysłał Zarząd oddziału do Woj. Urzędu Zdr. następujący memorjał:

Podpisany Zarząd Związku Zaw. Farmac. pracowników pozwala sobie wnieść taki memorjał z opisem stosunków, panujących w obecnym Wydziale kond. mag. farm. z prośbą o rozwiązanie tegoż Wydziału oraz rozpisanie nowych wyborów.

Celem ochrony materjalnych i moralnych praw kondycjonujących magistrów dawny rząd austracki powołał do życia ustawą z dnia 2 stycznia 1907 r. Dz. U. P. Nr. 6· Wydziały kondycjonujących magistrów farmacji. Na terenie jurysdykcji Gremjum Małopolski wschodniej wybrany został Wydział kondycjonujących magistrów farmacji jeszcze w roku 1913 a zatem przed 9-ciu laty i mimo upływu czasu swej kadencji, ustawą na 3 lata ustalonej, Wydział po dziś dzień funkcje swe pełni a raczej nie pełni, jak to poniżej faktami udowadniamy.

1. Wydział kondycjonujących magistrów farmacji składa się obecnie tylko z 2 członków (prezesa i 1 członka Wydziału) i mimo rezygnacji 4 członków Wydziału ze swych funkcji, prezes nie powołał na ich miejsce zastępców, jak to przewiduje § 14 Dz. U. P. Nr. 6. z 2 stycznia 1907 r.

2. Wydział kondycjonujących magistrów farmacji nie prowadzi ewidencji magistrów wymaganej Dz. U. P. Nr. 148 z 17 lipca 1908 r. i nie ściąga od 9 lat żadnych wkładek, a jeśli ktoś z magistrów się zgłosi, odpowiada mu prezes Wydziału Mr. Dorżawetz, że „to szopka niepotrzebna, zresztą niema potrzebnych do zgłoszeń druków i t. d.“

3. Wskutek niedbalstwa Wydziału kondycjonujących magistrów farmacji, kilku magistrów z dyplomami zagranicznymi, nienostryfikowanymi pracuje w aptekach publicznych Małopolski wschodniej narażając przez to magistrów, zdemobilizowanych oficerów W. P. na stałe bezrobocie. Na list Związku Zawodowego Farm. Prac. wystosowany w tej sprawie do Wydziału kondycjonujących magistrów zażądał prezes Wydziału kondycjonujących magistrów podania mu nazwisk magistrów z nienostryfikowanemi dyplomami, pracujących w aptekach publicznych! Zarząd ze swej strony zaznacza, iż obowiązkiem Wydziału kondycjonujących magistrów jest prowadzenie ewidencji magistrów. Karta zgłoszenia żąda wypełnienia daty dyplomu i uniwersytetu, wobec czego jest jedyną instytucją, która ma możność kontroli, gdzie i kiedy dany magister dyplom uzyskał, a sprawę tę zupełnie zaniedbał. (Odnośny druk załączony).

4. Od lat 9 Wydział nie zdał sprawozdamia, tak kasowego, jak i ze swej czynności i mimo, że niema kompletu ustawą wymaganego, podpisuje aktaurzędowe i mieniem tegoż Wydziału.

Ponieważ Wydział kondycjonujących magistrów farmacji jest instytucją powołaną do reprezentowania kondycjonujących magistrów i przez niedbalstwo tego nie czyni, interesa materjalne, jak i moralne magistrów są narażone na szkody, o czem można się było przekonać na konferencjach w listopadzie 1921 r., kiedy to obecny Wydział kondycjonujących magistrów farmacji po otrzymaniu votum nieufności wobec p. nadinspektora Włodzimirskiego zajął stanowisko sprzeczne z potrzebami ogółu Kolegów.

Z wyżej podanych powodów podpisany Zarząd uprasza o rozwiązanie Wydziału kondycjonujących magistrów farmacji oraz rozpisanie nowych wyborów. Ze względu na podział administracyjny Małopolski wschodniej na 3 województwa, proponuje podpisany Zarząd przeprowadzenie wyborów analogicznie do wyborów do gremjum aptekarzy Małopolski wschodniej.

W razie nieprzychylenia się do naszej prośby upraszamy memorjał ten przedłożyć Ministerstwu Zdrowia publicznego do definitywnego załatwienia.

Za Zarząd Z. Z. F. P. Oddział Lwów.

Mr. I. Cellermayer sekretarz. *Mr. Stanisław Jezierski* prezes.

PROJEKT.

Związkowa Kasa Samopomocy (Z. K. S.)

I. Cel.

Celem Z. K. S. jest niesienie pomocy materjalnej członkom Związku zawodowego Farm. Prac. w razie:

a) chwilowej niemożności zarobkowania wskutek choroby lub nieszczęśliwego wypadku,
b) trwałej niezdolności do pracy zawodowej z tych samych przyczyn,
c) w razie śmierci członka wypłata zasiłku osobie, przez członka zadeklarowanej.

Oparta na zasadach wzajemności członków, jeden dla wszystkich, wszyscy dla jednego Z. K. S. ma służyć w dalszym ciągu do zwiększenia wewnętrznej konsolidacji Związku całego i zaakcentowania poczucia koleżańskości członków. Z. K. S. stanowiąc urządzenie w statutowych ramach Związku, nie wpływa na przynależność poszczególnych członków Związku do ubezpieczeniowych instytucji prywatno-społecznych.

II. Członkowie.

Członkiem Z. K. S. jest obowiązkowo każdy zwyczajny członek Związku Zaw. Farm. Prac. (a członek nadzwyczajny, o ile poprzednio był zwyczajnym członkiem Związku i któremu Oddział przyznał w myśl statutu prawa członka zwyczajnego).

Z chwilą ogłoszenia założenia Z. K. S. wszyscy członkowie Związku wypełniają przesłane przez Oddziały, równocześnie ze statutem Kasy, deklaracje. Deklaracja zawiera:

imię i nazwisko, charakter zawodowy i dokładny adres członka, następnie imię nazwisko i adres osoby, której w razie śmierci członka zasiłek ma być wypłacony, oświadczenie członka, że wszystkim obowiązkom ze statutu Kasy wypływającym poddaje się, co stwierdza własnoręcznym podpisem. Wypełnioną deklarację przesyła członek wraz z wpisowem do Zarządu swego Oddziału, gdzie zostaje jako członek Z. K. S. zarejestrowanym. Deklaracje mają być zwrócone najpóźniej w ciągu dwu tygodni od rozesłania przez Oddział.

III. Fundusze.

Fundusze Z. K. S. tworzą się z: 1) wpisowego, 2) normalnych wkładek rocznych, 3) wkładek nadzwyczajnych, 4) darowizn i legatów:

1) wpisowe wpłacają obecni członkowie Związku, jak w rozdz. II. Nowi członkowie równocześnie z wpisowem przy przystępowaniu do Związku.

2) normalne wkładki roczne wpłacają członkowie w przeciągu miesiąca stycznia każdego roku. Pierwszą normalną wkładkę roczną wnoszą członkowie Z. K. S. najpóźniej w miesiąc po podpisaniu deklaracji i to za ten rok kalend., w którym swój akces do Z. K. S. zgłosili.

3) wkładki nadzwyczajne opłacają członkowie bezwłocznie po otrzymaniu wezwania z Zarządu Oddziału, w razie niemożności najpóźniej w tydzień po pierwszym następnego miesiąca.

Wszystkie wpłaty uskuteczniają członkowie za pośrednictwem swoich Oddziałów, tylko darowizny i legaty mogą być wpłacone wprost do Zarządu Kasy. Zarządy Oddziałów przesyłają do Zarządu Kasy zebrane kwoty z wpisowego obecnych członków Związku najpóźniej w ciągu miesiąca od wezwania członków do opłat, normalne wkładki roczne najpóźniej do końca lutego, wkładki nadzwyczajne najpóźniej w miesiąc od wezwania członków. Wpisowe od nowych członków przesyłają Oddziały do Zarządu Kasy bezwłocznie po ich ściągnięciu. Wpisowe do Z. K. S wynosi 1000 Mp. Normalna wkładka roczna 1000 Mp. Wysokość wkładek nadzwyczajnych rozpisywanych przez zarząd Kasy (por. p. V. o wypłacie świadczeń) uzależnioną jest od potrzeby i określa ją każdorazowo Zarząd Kasy. Nie może ona jednak przenosić w poszczególnym wypadku wysokości wkładki rocznej.

Przy wszystkich wpłatach przesyłają Oddziały sprawozdania do Zarządu Kasy na formularzach, przez Zarząd Kasy dostarczonych. By umożliwić doraźność wypłaty pierwszej części zasiłku, Zarząd Kasy z uzyskanej z wpisowego sumy, przekazuje wszystkim oddziałom kwoty po 50.000 Mp., które zdeponowane w Oddziele, stanowić mają oddziałowy fundusz Samopomocy. Fundusz ten, na inne cele Oddziału nienaruszalny, po zatwierdzeniu dokonanej przez Oddział wypłaty uzupełnia każdorazowo do pierwotnej wysokości Zarząd Kasy przy wypłacie reszty zasiłku.

IV. Zarząd Z. K. S.

Siedzibą Zarządu Z. K. S. jest siedziba Związku Zaw. Farm. Prac.

Zarząd jej składa się z 3 członkow, a to: Prezesa Zarządu Gł. Związku z urzędu i dwu członków wybranych z pośród członków (wzgl. zastępców) Zarządu Głównego.

Biurową stronę agend Kasy prowadzi osoba. przez Zarząd Kasy w tym celu zaangażowana, która w posiedzeniach Zarządu Kasy może brać udział tylko w charakterze informacyjnym. Zarząd Kasy konstytuuje się na I. posiedzeniu Zarządu Gł. Zarząd Kasy zdaje co miesiąc sprawozdanie na posiedzeniu pelnego Zarządu Gł. Zw. Zarząd Główny jest organem doradczym Zarządu Kasy, który odpowiedzialnym jest przed Zjazdem delegatów Związku. Z. K. S. jest prowadzona buchalteryjnie niezależnie od Kasy Zarządu Głównego Zw., posiada własne konto P. K. P. a jej fundusze nie mogą być użyte na inne, niż statutem Kasy przewidziane cele. Organem kontrolnym Z. K. S. jest Komisja rewizyjna Związku wraz z jedną osobą z poza Związku, przez Zarząd Gł. do tego uproszoną.

V. Wypłata świadczeń.

Wypadek a) chwilowej niemożności zarobkowania na skutek choroby lub nieszczęśliwego wypadku, b) trwałej niezdolności do pracy zawodowej z tych samych przyczyn, zgłasza członek do swego Oddziału. Zarząd każdego Odziału powołuje stałą komisję, złożoną z 3 członków, z których jeden musi być członkiem Zarządu Oddziału. Do Komisji należy badanie prawdziwości zgłoszonego wypadku, podstawy do wypłaty zasiłku i stawianie wniosku do Zarządu Oddziału o uwzględnienie lub odrzucenie zgłoszenia. Zarząd Oddziału upoważniony jest do powołania w razie potrzeby na koszt Zw. Kasy Samopomocy lekarza, jako rzeczoznawcy, który staje się członkiem Komisji. Komisja opinjuje bezstronnie i stawia wniosek dyktowany sumieniem; odpowiedzialna jest przed Zarządem Kasy. Zarząd Kasy może orzeczenie Komisji Oddz. poddać rewizji. W wypadku c) śmierci członka Z. K. S. o ile osoba do pobrania zasiłkn uprawniona, sama w Oddziele pretensji nie zgłosiła, Zarząd Kasy na doniesienie Oddziału, zawiadamia ją z urzedu o przysługującem uprawnieniu.

Po zatwierdzeniu przez Komisję podstaw do świadczeń, wypłaca Zarząd Oddziału członkowi lub osobie uprawnionej, w razie pilnej potrzeby zwłaszcza w wypadku c) natychmiast zaliczkowo stosowną kwotę do wysokości 50.000 Mp. z Oddz. funduszu Samopomocy i zawiadamia bezwłocznie o wypadku Zarząd Kasy, któremu przesyła równocześnie dotyczące akta. (Oprócz wniosku Komisji, w wypadkach a) i b) świadectwo lekarskie, w wypadku c) akt zejścia). Zarząd Kasy po zbadaniu aktów i zatwierdzeniu wniosku Odddziałowej Komisji w wypadkach b) i c) przesyła członkowi, względnie osobie uprawnionej połowę należnego zasiłku zaraz, zawiadamiając o tem interesowany Oddział. Równocześnie rozpisuje wkładki nadzwyczajne określając ich wysokość, zawiadamia wszystkie Zarządy Oddziałów o wypadku z wezwaniem do ściągnięcia wkładek od członków. O rozpisanej wkładce nadzwyczajnej zawiadamiają Zarządy Oddziałów bezwłocznie wszystkich swych członków pisemnie, (cyrkularzem). Formularz zawiadomień do Zarządu Z. K. S., do Oddziałów, jakoteż Zarządu Oddz. do członków o obowiązku wpłacenia wkładek nadzwyczajnych podawać ma imię i nazwisko, charakter zawodowy, przynależność oddziałową członka, któremu zasiłek ma być wypłacony i podstawę do wypłaty. Nazwisko osoby, uprawnionej do zasiłku pośmiertnego, o ile członek to zastrzegł, nie może być podanem do publicznej wiadomości.

Drugą połowę zasiłku wypłacą Źarząd Kasy członkowi lub osobie uprawnionej najpóźniej w ciągu 10 tygodni od rozpisania wkładek nadzwyczajnych, zawiadamiając o uskutecznionej wypłacie wszystkie Oddziały.

Pełny zasiłek w wypadkach b) i c) wynosi 500.000 Mp. W wypadkach a) jako czasowy zasiłek otrzymuje członek miesięcznie z dołu $^3/_4$ płacy mies., pobieranej przez odpowiednią kategorję prac. farm. Zasiłek czasowy pobierany być może najdłużej przez przeciąg $^1/_2$ roku, wypłaca go Zarząd Kasy bezpośrednio członkowi, zawiadamiając o uskutecznionej wypłacie interesowany oddział. Pojedyncze zasiłki miesięczne wypłaca Zarząd Kasy z reguły z zapasowych swoich funduszów. Jednakowoż w każdym wypadku wypłaty zasiłku, czy to ze względu na równoczesność kilku wypłat, czy też wyczerpywania się kapitału zapasowego, Zarządowi Kasy przysługuje prawo rozpi-

sania wkładek nadzwyczajnych. Zasadniczo stan zapasowej gotówki Z. K. S. powinien być stale wystarczającym conajmniej na jeden pełny zasiłek.

VI. Utrata prawa do świadczeń.

Członkowie, którzy przez rok nie uiszczali wkładek do Z. K. S. tracą prawo do świadczeń statutem Z. K. S. przewidzianych, nie mając prawa żądania zwrotu wpisowego z wkładek uprzednio złożonych. Każdy Oddział, wzywa w połowie grudnia członków, zalegających z wkładkami do uregulowania zaległości za bieżący rok, a w razie nie uiszczenia, stawia wniosek do Zarządu Głównego o wykluczeniu tychże członków ze Związku.

W wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, może być członek na wniosek Oddziału zwolnionym czasowo, przez Zarząd Kasy od wnoszenia wkładek w przepisanym terminie, nie tracąc prawa do świadczeń. Przedłużenie teminu płatności musi jednak być udzielane w każdym poszczególnym wypadku z osobna, bezpośrednio po rozpisaniu wkładki nadzwyczajnej, względnie w terminie wpłacania wkładek rocznych. W tym celu wnosi interesowany członek podanie do Zarządu Oddziału.

VII. Rewizja statutu.

Podwyższenie lub zniżenie wpisowego i normalnych wkładek rocznych do Z. K. S., podwyższenie lub zniżenie zasiłków. rozszerzenie świadczeń Z. K. S. zmiany statutu, rozwiązanie Kasy i dalsze przeznaczenie jej funduszów, należy do kompetencji Zjazdu Delegatów Związku Zaw. Farm. Prac.

Celem stworzenia instytucji, któraby była jaknajkorzystniejszą dla członków i zredagowania jaknajlepszego statutu, prosimy wszystkich kolegów o nadsyłanie swych uwag i propozycji pod adresem: Tow. farm. „Unitas", Kraków, Mikołajska 2. Przy możliwie największych świadczeniach należy zwracać uwagę, by było jaknajmniej możności do wyzyskiwania kasy a manipulacja jaknajprostszą.

Spostrzeżenia ze Zjazdu.

Obok oficjalnego przedstawienia toku obrad Zjazdu należy dla uzupełnienia całości obrazu, poświęcić parę słów uwydatnieniu nastroju, jaki w czasie Zjazdu dał się odczuć wśród jego uczestników. Otóż z przyjemnością skonstantować możemy, że dzięki warunkom, jakie na Zjeździe zaistniały, Zjazd ten, prócz drobnych, nieuniknionych zresztą usterek, w całości wypadł najzupełniej dodatnio i pozostawił po sobie jaknajkorzystniejsze wrażenie. Złożyło się na to kilka przyczyn. W pierwszym rzędzie żywe zainteresowanie się wszystkich Oddziałów zwołanym przez Kuratorjum Zjazdem, zadokumentowane licznem przybyciem delegątów, wśród których Zjazd po raz pierwszy powitał Kol. delegata Ziemi Górnośląskiej, delegatów Oddziału Poznańskiego i organizującego się Oddziału Kieleckiego. Objęte punktami porz. dziennego sprawy tak żywotne dla ogółu farmac.-prac. spotkały się z pełnem zrozumieniem ich ważności, znalazły swój wyraz w gruntownie opracowanych referatach, w przemyślanej i rzeczowej dyskusji. Były różnice i przeciwieństwa, nieraz krańcowe, poglądów tak co do samego meritum poruszanych kwestji, jakoteż sposobu ich ujmowania, ale z przemówień mowców przebijała stale wytyczna myśl, mająca na celu w pierwszym rzędzie dobro Państwa i społeczeństwa, dobro zawodu całego i ogółu pracowników, a nie interes jednostek lub pewnej tylko grupy czy Oddziału. Wszystkie delegacje objawiały dużo dobrej woli w kierunku owocnej współpracy i dominowało poczucie łączności związkowej. Dzięki temu nawet kwestje poniekąd drażliwe nie zaogniały się, lecz po wyczerpaniu ożywionej i wszechstronnej dyskusji załatwiane były zgodnie, niemal wyłącznie jednogłośnie, a materjał obrad mógł być w całości wyczerpanym. Nie małą zasługę położyli w tym względzie również koledzy, którzy kolejno tworzyli prezydjum Zjazdu, nie szczędząc żmudnej pracy przy prowadzeniu obrad. Sharmonizowanie się delegatów na gruncie obrad, w dążeniu do jaknajwydatniejszej współpracy, szło w parze z ogólnym nastrojem harmonijnym, jaki wśród uczestników w czasie Zjazdu panował. Podkreślamy to, jako objaw o bardzo dodatniem znaczeniu dla rozwoju dalszych stosunków w Związku i jego konsolidacji. W przerwach między obradami i po ich zamknięciu, między przybyłymi delegatami przy wspólnej pogawędce nastąpiło wzajemne zbliżenie, bliższe, pełne serdeczności zapoznanie się, wymiana myśli i nawiązanie stosunków koleżańskich na przyszłość. Niemal wszyscy przyjezdni delegaci zostali po zamknięciu Zjazdu w Krakowie na czwarty (niektórzy nawet piąty) dzień, poświęcając go (obok odbycia przez wybrany Zarząd Gł. pierwszego posiedzenia) na wspólne zwiedzanie Krakowa oraz wycieczkę do Wieliczki. Miłą również pamiątką pozostanie dla każdego z uczestników, wspólna fotografia, zdjęta w sali obrad Tow. „Unitas", które w swych murach zjednoczyło na czas Zjazdu przybyłych z różnych stron Polski, dla wspólnej pracy, kolegów.

Emte.

USTAWA O URLOPACH.

Dnia 16 maja b. r. weszła w życie ustawa o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, Art. 2 tejże ustawy przyznaje wszystkim pracownikom. pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle, i biurowości po półrocznej nieprzerwanej pracy urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś, jednomiesięczny urlop płatny, nieprzerwany.

Przerwa w pracy, spowodowana bądźto chorobą, nieszczęśliwym wypadkiem, bądź też powołaniem pracownika do ćwiczeń wojskowych, nie pozbawia i nieogranicza prawa pracownika do korzystania z urlopu.

Prawo do urlopu traci pracownik (art. 3), jeżeli sam rozwiązał umowę pracy, lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które pracodawcy daje prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wymówienia.

Prawo do wynagrodzenia za czas urlopu traci pracownik, o ile w czasie urlopu pracować będzie zarobkowo w innych przedsiębiorstwach.

Urlopowany otrzymuje za cały czas urlopu normalne pobory (art. 4).

Czas pracy, spędzony w danem przedsiębiorstwie przed wejściem w życie niniejszej ustawy wliczony zostanie do uprawnień przewidzianych tą ustawą (art. 8).

Umowy zbiorowe lub indywidualne, które zapewniają pracownikom płatne urlopy na warunkach dogodniejszych, niż przewidziane w niniejszej ustawie, pozostają w mocy (art. 9). Winni nieprzestrzegania niniejszej ustawy ulegną karze grzywny do 50.000 Mk, lub karze aresztu do jednego miesiąca (art. 10);

Zarząd Główny Związku wystosował pismo dnia 24-go czerwca L. 448 do Ministerstwa Pracy i Opieki

społecznej z zapytaniem co do interpretacji stosowania ustawy o urlopach w naszym zawodzie. W odpowiedzi na pismo to nadszedł dnia 15 lipca b. r. z Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej następujący komunikat:

Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej komunikuje, że farmaceutom na podstawie ustępu trzeciego art. 2. ustawy z 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu przysługuje prawo do dwutygodniowego płatnego urlopu po półrocznej nieprzerwanej pracy, po rocznej zaś, do miesięcznego płatnego urlopu.

Za Ministra (—) *T. Ulamowski*
kierownik Departamentu.

Hydrarg. oxycyanat. jako ciało eksplodujące.

Z okazji, zaszłej w labor. pewnej fabryki amerykańskiej przy napełnianiu Hydrarg. oxycyanat, eksplozji, która prócz znacznych strat materjalnych pociągnęła za sobą ofiary w ludziach, firma E. Merck. Darmstadt w umieszczonej w Pharmazeut. Post Nr. 3/22 notatce komunikuje o kilkakrotnych podobnych choć w mniejszym stopniu wydarzeniach, na podstawie własnych doświadczeń. I tak przytacza między innymi wypadek eksplozji, spowodowanej przez proste mieszanie tego środka na patelce drewnianej i drewnianą łopatką z substancjami całkiem obojętnemi. Innym razem eksplozja nastąpiła przy wyskrobywaniu szpatlą resztek Hydrarg. oxycyanat z naczynia.

Eksplozje takie, obok wielkiej siły wybuchowej i zdolności rozsadzania są tem niebezpieczniejsze, że tworzące się podówczas gazy mają własności niezwykle trujące. To też należy przy recepturze unikać ucierania Hydrarg. oxycyanat i nie przechowywać go w naczyniach z korkami szklannymi, które mogłyby spowodować silniejsze tarcie przyległych i pozostałych w szyjce cząstek.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Promocja p. Dra Henryka Ruebenbauera, docenta farmakognozji na lwowskim Uniwersytecie i Prezesa Towarzystwa Aptekarskiego we Lwowie, na stopień doktora medycyny odbyła się w sobotę dnia 20 maja b. r. w auli uniwersyteckiej we Lwowie.

Personalja. Odmówiono koncesji na aptekę w Przemyślu w Rynku Ignacemu Kehlhofferowi, Zygmuntowi Landesowi i Zygmuntowi Łukaszewiczowi.

Zarządy aptek objęli: Mr. Andrzej Gąbski w Ujściu Zielonem, Mr. Emanuel Hermann w Horodence (apteka obwodowa). Mr. Maksymiljan Reiss apteki Starczewskiego we Lwowie, Mr. Amalja Rappaport apteki w Przemyślanach i Mr. Jakób Kanczuker apteki w Strzeliskach.

Zmarli: Mr. Adolf Landes, właściciel apteki w Kninie-Górce i Mr. Pietraszek we Lwowie.

Koncesję Prawomocną na aptekę w Peczeniżynie, nabytą od Mr. Nowickiego otrzymał Mr. Eljasz Kohn.

Nowe apteki. Wojskowy Urząd Zdrowia w Nowogródku nadał koncesję na otwarcie apteki w Widzach prow. farm. Adolfowi Ciechanowiczowi.

Klemens Monkielewicz otworzył aptekę w Baranowiczach, Mikołaj Lenczewski w Madziole, wdowa Millerowa Malwina w Lachowiczach (dzierżawca prow. Kluka), Adam Serwacki w Rzeszowie przy ul. Zamkowej L. 14.

W sprawie Wydziału kond. magistrów dowiadujemy się, że na skutek starań Zarządu Zw. Zaw. Farmac. Pracown. Ministerstwo Zdrowia Publ., Wydział kond. mag. Małopolski Wchod. rozwiązało. Odnośne rozporządzenie znajduje się już u władz wojewódzkich tak, że w najbliższym czasie odbędą się wybory do tej instytucji.

Pięćdziesięcioletnia rocznica istnienia Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.

Zarząd Warszaw. Tow. Farmac. oraz Komitet Wydz. Właścicieli aptek zaprojektował na dzień 6 października 1922 urządzenie obchodu jubileuszowego, celem uczczenia 50-letniej rocznicy założenia Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.

Rada Ministrów, rozporządzeniem z dnia 8 czerwca 1922 zatwierdziła statut w przedmiocie utworzenia Komisji farmakopei polskiej, przekazując wykonanie niniejszego Ministerstwu Zdrowia Publicznego.

Kursa przygotowawcze na stopień pomocnika w roku bieżącym rozpoczną się 1 sierpnia b. r. przy oddziele warszawskim Związku Zawodowego, Warszawa, ul. Bracka 18, nr. 30.

Zapotrzebowanie aptekarzy w wojsku polskiem. Dep. San. Min. Spraw Wojsk. Warszawa, Nowolipki 3, poszukuje młodszych dyplom. farmaceutów na posady etatowe w randze podpor. i poruczników. Podania zaopatrzone w curriculum vitae, odpis dyplomu, polecenia najmniej dwóch osób wiarygodnych oraz dowody z dotyczasowej służby wojskowej, należy przesyłać tamże.

Numerus clausus na Uniwersytecie lwowskim pozostaje nadal w mocy. W sprawie przyjęcia należy wnosić podania od początku września. Wymagane są następujące załączniki: 1) metryka urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości, 3) świadectwo przynależności, 4) świadectwo tyrorycialne, 5) dokumenta wojskowe. Słuchaczy, którzy zdali egzamin tyrorycialny (pomocnikowski) przed rokiem 1920 obowiązuje świadectwo z ukończonej VI. klasy gimnazjalnej.

Minimum płac na terenie oddziału poznańskiego jest następujące; Dla zawiadowców (zarządcy) 150.000 Mk miesięcznie, dla dyplomowanych 105.000 Mk, niedyplomowanych 87.000 Mk. Zastępstwo za godzinę 500 Mk.

Z Uniwersytetu poznańskiego. Celem zapisania się na Oddział farmaceutyczny Uniwersytetu poznańskiego, wymagane jest:

1) Dla słuchaczów zwyczajnych: a) własnoręcznie pisany wniosek, b) własnoręcznie pisany życiorys, c) metryka, d) poświadczenie o spełnieniu obowiązku obywatelskiego, względnie papiery wojskowe, e) świadectwo maturalne.

2) Dla słuchaczów nadzwyczajnych. Prócz: dokumentów a—d, świadectwo z ukończenia 6 klas gimnaz., z praktyki i egzaminu pomocnikowskiego, oraz piśmienne zobowiązanie składania matury w przeciągu I. roku studjum, przed Komisją uniwersytecką Wydzialu filozoficznego.

Wymagane świadectwa należy przedłożyć możliwie w oryginale lub odpisach uwierzytelnionych — dokument pisany w obcym języku winien być przetłomaczony i także uwierzytelniony.

Ze względu na szczupłość pracowni, liczba kandydatów jest ograniczona do 20-stu miejsc. Termin zgłoszeń upływa z dniem 15 września 1922 r.

Listowne zapytania nie zaopatrzone w koszta porta, pozostaną bez odpowiedzi.

Uwaga: Kwestja dalszego istnienia kursów maturalnych przy oddziale farmaceutycznym zależy od decyzji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego w Poznaniu, która nastąpi mniejwięcej z początkiem września b. r

Taksa laborum a regulacja płac. W ostatniej chwili otrzymujemy wiadomosć z Zarządu Gł., że między P. P. T. F., a Związkiem nastąpiło porozumienie w tym kierunku, że wydania taksy żąda od Min. Zdrowia tak Związek, jak i P. P. T. F. Min. Zdrowia podwyższając 15 lipca taksę laborum o 10⁰/₀ oświadczyło. że jest to ostatnia jednolita taksa dla całego państwa, obecnie może wydać tylko dodatki dla centrów największej drożyzny.

Związek postawił natomiast kwestję w ten sposób, że podwyższona taksa laborum będzie przysługiwać tym okręgom, w których właściciele podpisali umowę, przyznającą każdorazowe podwyższanie płac o tensam procent, o jaki podniesiono taksę. W tym celu zwołano w Warszawie w Min. Pracy konferencję, która ma się odbyć dnia 29 lipca b. r. i na której delegaci oddziałów przedłożą odpowiednie deklaracje organizacji właścicieli. Deklaracje te będą podstawą do przyznania lub odmówienia taksy poszczególnym okręgom.

Ślub p. Jana Lipszesa, prowizora farmacji z p. Eugenją Mikulicką odbył się w Łodzi w czerwcu b. r.

Bł. p. Mr. Wilhelm Ehrlich. W dniu 16 lipca b. r. w Krakowie zmarł niespodziewanie po krótkiej chorobie, w sile wieku Mr. Wilhelm Ehrlich. W przedwcześnie zgasłym traci farmacja idącego z prądem czasu aptekarza, a społeczeństwo człowieka o szerszym polocie. Zamiłowany w swoim zawodzie, prowadził bł. p. Mr. Ehrlich aptekę wzorowo, będąc równocześnie idealnym kolegą i za przykład stawianym szefem. Prawie bez potrzeb dla siebie, zawsze gotów do pomocy drugim, był dla biednych prawdziwym dobroczyńcą. To też pozostawia po sobie ogólny żal u wszystkich, którzy Go znali. Cześć Jego pamięci!

Zdolnego kierownika biura rekomendacji pracy poszukuje oddział warszawski. Warunki pracownika warszawskiego. Oferty nadsyłać: Warszawa, Bracka 18, „Farmacja"

Uczenicy lub ucznia farmacji poszukuje apteka prowincjonalna w Małopolsce. Zgłoszenia: Tow. „Unitas", Kraków.

BIURO POŚREDNICTWA

przy Tow. „Unitas", Kraków, Mikołajska 2, II. p.

pośredniczy w wyszukiwaniu posad współpracowników jakoteż kupnie, sprzedaży i dzierżawach aptek.

Godziny urzędowe od 2—4 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

TAKSA	Wpisowe	Za otrzymaną posadę lub pracow.	Za otrzymany zarząd lub zarządcę
P. T. Właściciele aptek	250	2000	5000
Pracownicy członkowie Związku. . .	—	1000	2500
„ niecz!on. „ . .	250	1000	5000
Słuchacze Uniw. członk. „ . .	—	250	—
„ „ niecz!onk. „ . .	150	500	—

Za pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży aptek 1⁰/₀ od ceny kupna, wpisowe 500 Mp.

Za pośrednictwo przy dzierżawach wedle umowy.



POLECA

„AJA"



FABRYKA PRZETWORÓW FARMACEUT.-CHEMICZNYCH I KOSMETYCZN. ORAZ WÓDKI FRANCUSKIEJ.

Nakładem Towarzystwa Farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie. — Drukarnia Związkowa pod zarządem J. Dziubanowskiego.
Redaktor odpowiedzialny: Mr Jan Henoch.